

ZAPRASZAMY
do serwisu
RENAULT
AUTODRAP

SERWIS MECHANICZNY
NAPRAWY
BLACHARSKO-LAKIERNICZE
CZĘŚCI ZAMIENNE

ASSISTANCE 24h 0602 292-556
zgłaszanie
i likwidacja szkód

Poznań, ul. Złotowska 85
SERWIS MECHANICZNY 061 868 41 09
NAPRAWY
BLACHARSKO-LAKIERNICZE 061 868 44 61
CZĘŚCI ZAMIENNE 061 868 24 27

PZU SA

**Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCIE**

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Dwutygodnik. Ukazuje się
od 15 maja 2002 roku.

Rok VIII Numer 4/198 24 lutego 2010 ISSN 1734-5294 www.twoj-tydzien.prv.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl Nr indeksu 373001 CENA 2,00 zł (w tym 7% VAT)

**Jesteśmy
laureatem nagrody
Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006**



**Jesteśmy
laureatem nagrody
Stowarzyszenia
Dziennikarzy RP
Dziennikarskie
Koziołki 2007**



**„Dziękuję,
odczep
się bracie”**



**Rozmowa
z ROMANEM
KŁOSOWSKIM,
aktorem
strona 4,11**

TAK MYŚLĘ

**Tomasz Mańkowski
Lepiej być
zdrowym
strona 6**

**Twój TYDZIEŃ
w prenumeracie
ELEKTRONICZNEJ
zamówienia: 602 638409**

**Następny numer
ukaze się w środę
10 marca 2010**

Książki należy kochać...

**Rozmowa z MARIĄ KACZYŃSKĄ,
żoną prezydenta RP**

strona 3 i 9



9 771734 529006 08

STUDIO FRYZUR
Blandzi
Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125
60-472 Poznań
Tel. 061 842 96 39
tel. kom. 606 344 717

Tutaj kupisz kosmetyki
Wella, Bacchara

ZAPRASZAM
od poniedziałku do piątku
9.00 – 20.00
soboty 8.00 – 14.00



**CIEKAWOSTKI
KOSMETYCZNE**



Na piękny dekolt

Multiaktywne napinające serum na szyję i dekolt SPF15 Elixine doskonale ujędrnia skórę, poprawia jej sprężystość i elastyczność. Zawiera **Suberlift** - opatentowany lipopolimer, który opóźnia efekty starzenia skóry. Działa liftingująco, dzięki czemu skóra szyi i dekoltu jest odpowiednio napięta i wygładzona. Zawiera również **trokserutynę**, która chroni naczynka krwionośne przed pękaniem i zwiększa ich elastyczność, oraz filtry UVA i UVB. Dzięki regularnemu stosowaniu będziemy mogli eksponować gładką skórę dekoltu. (40 ml, 49 zł)

szczyt ich elastyczność, oraz filtry UVA i UVB. Dzięki regularnemu stosowaniu będziemy mogli eksponować gładką skórę dekoltu. (40 ml, 49 zł)



Zima w tropikach



Laboratorium Kosmetyków Naturalnych **FARMONA** poszerzyło serię kosmetyków do ciała **Tutti Frutti** o trzy nowe, egzotyczne zapachy: liczi & rambutan, kiwi & karambola, granat & pitaka. Kosmetyki mają kolorowe opakowania, a receptury wzbogacono o masło shea oraz mikrogranulki z witaminami. W każdym z zapachów jest: **masło do ciała** (15 zł), **opalizujący olejek do kąpieli** (16 zł) oraz **tropikalny peeling do ciała** (14 zł). Gęste masło do ciała z masłem Karite głęboko nawilża, odżywia i ujędrnia, a ciało jest delikatne i jedwabiste gładkie. Opalizujące olejki do kąpieli **Tutti Frutti** to lekka, puszysta piana, która otula, rozświetla ciało i relaksuje. Tropikalne peelings do ciała z wygładzającymi drobinkami jojoba i zmielonymi łupinkami orzeszków macadamia idealnie wygładzają i nawilżają ciało.



Opracowanie: **MONIKA MAŃKOWSKA**

Na uspokojenie

Wiadomo, że melisa i lawenda mają właściwości uspokajające. Wykorzystali to naukowcy z laboratorium Sanoflore. **Krem-Eliksir Przeciw Starzeniu SANOFLORE** zawiera starannie wyselekcjonowane składniki i wyciągi roślinne: hibiskus o właściwościach przeciwstarzeniowych, olejki roślinne Bio z jojoby i róży piżmowej o właściwościach nawilżających i regenerujących. Działa przeciwmarszczkowo. Olejek eteryczny z Melisy posiada w składzie 120 aktywnych cząsteczek (nie można go odtworzyć w laboratorium). Skuteczniej niż witamina C stymuluje syntezę kolagenu i elastyny, a przy tym



napina i koi delikatną skórę wokół oczu. Ożywiający zapach trawy, białych kwiatów i drzewa sandałowego pochodzi ze składników w 100% naturalnych. Cena: 103 zł.

Krem do rąk i paznokci (38 zł, 50 ml) regeneruje suchą skórę dłoni. SANOFLORE wybrało olejek eteryczny Bio z Lawendy ze względu na działanie regenerujące i kojące skórę. Dzięki połączeniu olejków: z awokado, ze Słonecznika, z oliwy, masła karité i wosku pszczelego, wrażliwa skóra dłoni nie musi obawiać się zimna czy wysuszenia. Jego nietłusta konsystencja stapia się ze skórą pozostawiając ją aksamitną w dotyku. Ma delikatny zapach przywołujący aromat miodu lawendowego. Skóra jest odżywiona i odzyskuje uczucie komfortu.

Produkty **SANOFLORE** zawierają do 99% składników naturalnych pochodzących z upraw ekologicznych bez barwników i zapachów syntetycznych. Uprawa lawendy i innych roślin Bio sprzyja bioróżnorodności i ochronie środowiska naturalnego: na rośliny nie rozpyła się szkodliwych środków owadobójczych. Pszczoły, które odgrywają główną rolę w zapylaniu, są chronione.

ODCHUDZA | BEZ DZIAŁAŃ NIEPOŻĄDANYCH

HerbaTon

suplement diety

zawiera
NeOpuntia®

opatentowany błonnik
z opuncji figowej



**blokuje aż
1/3 tłuszczu**
...obniżając kaloryczność pokarmów

Jakujemy?

Współczesna dieta zawiera dużą ilość tłuszczu. Jest on trawiony i dostaje się do krwi. Niestety w warunkach słabej aktywności fizycznej organizm nie jest w stanie spalić go w całości. Nie spalony tłuszcz odkłada się w postaci tkanki tłuszczowej.

Co na to HerbaTon?

Preparat HerbaTon zawiera NeOpuntię® – opatentowany składnik roślinny pozyskany z opuncji figowej. NeOpuntia® charakteryzuje się wysoką zawartością błonnika – powyżej 45%. Błonnik ten, łącząc się z tłuszczem pokarmu, zamienia go w żel. Tłuszcz w postaci żelu jest odporny na działanie enzymów trawiennych, nie ulega więc strawieniu. Zamiast odłożyć się w postaci tkanki tłuszczowej, zostaje wydalony z organizmu. HerbaTon obniża więc kaloryczność pokarmów.



Do zadań specjalnych



Oriflame ma w swej ofercie wiele doskonałych produktów do makijażu. Są trwałe, pielęgnują, upiększają i są wygodne. Mają świetne odcienie. Baza pod makijaż Giordani Gold przygotowuje skórę na makijaż, dając jej uczucie miękkości i gładkości. Rozświetla i lekko wyrównuje kolor cery. Wzbogacony składnikami przeciw-

ABSOLUTE jest idealny do delikatnych okolic oczu! Komplex Eyeliss zmniejsza opuchnięcie pod oczami, a ekstrakt ze świetlika rozjaśnia ciemne obwódki. Duża zawartość wody w korektorze zapewnia orzeźwiający efekt. Cena 24,90 zł (10 ml) Żel upiększający brwi Giordani Gold delikatnie koloryzujący żel podkreśla kolor brwi i wypełnia je, optycznie zagęszczając i regulując ich kształt. Do wyboru masz dwa odcienie. 30 zł, (4 ml) Tusz do rzęs Oriflame Beauty Lash Explosion to podwójny tusz pogrubiający i wydłużający rzęsy. Twoje spojrzenie wyraziste. Pierwsza warstwa fantastycznie wydłuża rzęsy, a druga sprawi, że będą grubsze i gęstsze. Zjawiskowy efekt sztucznych rzęs każdego dnia! Cena 36 zł.

zmarszczki wokół oczu i ekstraktem ze szwedzkiej żurawiny ułatwia Ci zrobienie perfekcyjnego makijażu. Cena 39 zł (30 ml) Korektor pod oczy



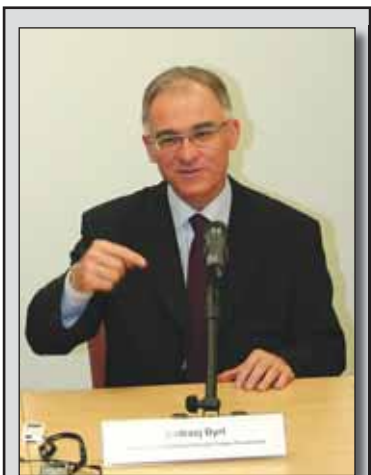
Książki należy kochać...

- 19 lutego 2010 roku uczestniczyła pani w uroczystym otwarciu IX POZNAŃSKICH SPOTKAŃ TARGOWYCH - KSIĄŻKA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY. Jakie są pani pierwsze wrażenia po obejrzeniu ekspozycji?

- Jestem zachwycona Poznaniem, który jest tradycyjnym miejscem targów i różnego rodzaju wystaw. Jestem zachwycona targami książki, liczbą stoisk i wystawców. Zwróciłam uwagę na bardzo ciekawą, bardzo piękną wystawę wielkiego naszego mistrza, malarza Józefa Wilkońa*. Przedtem nie wszystkie prace jego widziałam, ale to co obejrzałam w Poznaniu sprawia, iż żałuję, że w Polsce mamy tak mało książek z jego ilustracjami. Zachęcam wszystkich do zwiedzenia wystawy Wilkońa - „przestrzennych ilustracji”, czyli zwierzyńca z drewnianych bali i blachy.

- Co jeszcze zwróciło pani szczególną uwagę na poznańskich targach książki?

- Byłam w Dziale Edukacyjnym i zobaczyłam jak może wyglądać lekcja w takiej bardzo nowoczesnej szkole, w pierwszej klasie. Uważam, że można dziecko od najmłodszych lat zainteresować nauką, sprawić by szkoła nie była nudna, a wręcz przeciwnie – ciekawa i inspirująca. Wszystkim nam powinno zależeć na tym, by dziecku chciało się iść do szkoły, a przecież często jeszcze dzisiaj zdarza się, że uczeń klasy pierwszej w czasie lekcji chce wyjść albo wręcz pójść do domu. Zwiędzając poznańskie tragi książki odczułam taki pozytywny zawrót głowy - tyle stanowisk, tyle książek... Będę musiała sobie to wszystko przemyśleć na spokojnie.



ANDRZEJ BYRT, prezes Międzynarodowych targów Poznańskich:

- Jesteśmy bardzo wdzięczni, że pani Maria Kaczyńska wybrała nasze zaproszenie, choć w tym dniu w kraju odbywało się wiele innych ważnych rzeczy. Zdawaliśmy sobie sprawę, że trudno będzie pani wyrwać się z Warszawy. Dziękujemy za pani obecność na targach poznańskich.



FOT. (4X) — TOMASZ MAŃKOWSKI

Rozmowa z MARIĄ KACZYŃSKĄ, żoną prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej - Lecha Kaczyńskiego, która była honorowym gościem Międzynarodowych Targów Poznańskich

- Co pani sądzi o projekcie ustawy...

- Proszę mi nie zadawać pytań politycznych. Ja nie jestem politykiem... Dzisiaj chcę rozmawiać o książce.

- Czy będąc żoną prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ma pani czas na czytanie książek?

- Żałuję bardzo, ale udaje mi się wygospodarować mało czasu na czytanie, bo mam sporo obowiązków jako żona prezydenta RP. Staram się by było inaczej, staram się zaglądać do książek, staram się czytać je. Mam bardzo dużo książek i mam ambicje, by kiedyś je

wszystkie przeczytać. Na razie jednak jest mało czasu, by tak na spokojnie oddać się lekturze. A jednak niekiedy udaje mi się coś przeczytać.

- Jaką książkę pani ostatnio czytała?

- Chyba... Tak „Lalkę”.

- Czy dzisiejszy pobyt w naszym mieście jest pani pierwszą wizytą w Poznaniu?

- Nie. Byłam w Poznaniu jeszcze bardzo dawno temu, za czasów studenckich, a potem towarzyszyłam mężowi w czasie uroczystości związanych z 50 rocznicą obchodów „wydarzeń poznańskich”, z 1956 roku.

- Czy dzisiaj oprócz wizyty

na Międzynarodowych Targach Poznańskich program pani pobytu w naszym mieście coś jeszcze zawiera?

- Nie, żadnych innych planów nie mam, przyjechałam specjalnie na targi książki. I bardzo się cieszę, że udało mi się przyjechać, tym bardziej że ta wizyta do ostatniej chwili stała pod znakiem zapytania bo dużo różnych innych, też ważnych, spraw pojawiło się tego dnia. Ale wybrałam Poznań, bo uważałam, że Targi Książki i Targi Edukacyjne to bardzo istotne inicjatywy. A poza tym... chciałam zobaczyć, jak to wygląda

z bliska i na żywo. I nie żałuję tej decyzji

- Pomówmy o książce dla dzieci. Czy pani zdaniem czytanie książek dzieciom w dobie Internetu, czy nagłaśnianie takich akcji, ma sens?

- Ma sens, i to ogromny. Ja sama mam córkę, której z mężem czytaliśmy, a teraz mamy dwie wnuczki i córka też czyta im codziennie. Ja, gdy mam tylko trochę czasu i jestem z rodziną, to wnuczkom też czytam i uważam, że to jest wspaniała rzecz, bo książka budzi wyobraźnię, książka uczy. Książki należy kochać... Dzieci zdają jeszcze oglądać telewizję, zdają „siedzieć” w Internecie, ale nie wolno zapominać o tym, że to właśnie książka otwiera najpiękniejszy świat. Trzeba czytać dzieciom. Koniecznie. To nasz obowiązek.

- Problem w tym, że młodzież także w Polsce mało czyta. Podobno nie ma czasu?

- A jednak sięgnąć po książkę warto, warto się zatrzymać w tym codziennym biegu. Kiedyś to rozumiem.

- Co pani sądzi o literaturze w stylu Harry Potter?

Dokończenie na stronie 9

*** Józef Wilkoń** (ur. 12 lutego 1930 w Bogucicach k. Wieliczki) – polski ilustrator, malarz, historyk sztuki. Absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (Wydział Malarstwa, dyplom 1955) i Historii Sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim (dyplom 1954). Ilustrował ponad setkę książek dla dzieci i dorosłych wydanych w Polsce i kilkadziesiąt wydanych za granicą. Zajmuje się również scenografią (Teatr im. Horzycy w Toruniu, 1978) i projektuje gobeliny (Spółdzielnia im. St. Wyspiańskiego w Krakowie). W roku 2000 Jakub Nowak poświęcił mu film dokumentalny pt. „Józef Wilkoń”.

Uczestnik międzynarodowej akcji charytatywnej „Polscy Artysty Plastycy – Dzieciom”, z której dochód przeznaczony jest na budowę Europejskiego Centrum Przyjaźni Dziecięcej w Świdnicy. Inspiracją dla jego prac jest przyroda, a przede wszystkim zwierzęta, które od lat 80. uczynił głównymi bohaterami swoich opowieści. Józef Wilkoń zyskał międzynarodową sławę, był wielokrotnie nagradzany w Polsce i poza jej granicami. Stworzył oprawę plastyczną do wielu książek dla dzieci i dla dorosłych, a przede wszystkim cały czas aktywnie działa na polu sztuki. Ostatnio najchętniej oddaje się tworzeniu „przestrzennych ilustracji”, czyli zwierzyńca z drewnianych bali i blachy.

„Dziękuję, odczep się bracie” Nigdy nie kłamię na scenie



Rozmowa z ROMANEM KŁOSOWSKIM, wszechstronnym aktorem teatralnym i filmowym, który obchodził jubileusz 55-lecia aktorstwa

- Świątował pan w 2009 roku swoje 80-lecie urodzin, 55-lecie pracy artystycznej, a ponad 35 lat minęło, od kiedy zagrał pan w „Czterdziestolatku”.

- Naprawdę, to już tyle lat od „Czterdziestolatka”? Nic dziwnego, że ludzie mi śpiewają: „80

lat minęło, jak jeden dzień”. A ja odpowiadam: „Dziękuję, odczep się bracie” – i idę dalej.

- Bo ciągle ma pan wiele do zrobienia.

- Po prostu nie chcę się dać. Ostatnio, na przykład, zagrałem ze swoimi znakomitymi kolegami z Domu Aktora w Skoli-



FOT. (2X) — MAŁGORZATA DOBROWOLSKA

mowie w filmie Jacka Bławutę „Jeszcze nie wieczór”. Dla aktora to wielkie szczęście, że może w tym wieku zagrać, zrobić coś, co zainteresuje ludzi, dalej się spełniać. Nie wiem, na ile mi tej energii starczy, na ile zdrowia, bo mam poważne kłopoty ze wzrokiem. Ale na razie, czuję że ludzie nie odbierają mojego aktorstwa źle. Jeśli w końcu uznają, że się nie nadaję, to z bólem, ale zejść ze sceny. Mam jednak nadzieję, że to jeszcze trochę potrwa. W życiu wiele rzeczy przeżywa. Ale czuję się spełniony.

- Starość jest trudna dla aktora?

- Bardzo, ale co tam może osiemdziesiąt lat, gdy Danusia Szaflarska jest po dziewięćdziesiątce. Daj Boże, żeby mieć taki umysł, żywotność i jakość grania. W równie dobrej formie

Roman Kłosowski (ur. 14 lutego 1929 roku w Białej Podlaskiej) – aktor filmowy i teatralny.

Absolwent PWST w Warszawie (wydział aktorski 1953; wydział reżyserski 1965). Na deskach teatru zadebiutował w Szczecinie, w spektaklu „Szczęście Frania” Włodzimierza Perzyńskiego. Od 1955 roku grał w Teatrze Dramatycznym w Warszawie. Na ekranie debiutował w 1953. W latach 1975–1981 kierował Teatrem Powszechnym w Łodzi. Od 1981 pracował w Teatrze Syrena w Warszawie.

Aktor charakterystyczny. Roman Kłosowski jest wybitnym aktorem, który doskonale sprawdza się w rolach dramatycznych i komediowych. Największą popularność przyniosła mu kreacja postaci Maliniaka w serialu „Czterdziestolatek”.

Tragedia na stacji Grünhagen



Tysiące trupów na szlakach wielkiej ucieczki Niemców

W swej słynnej „Wielkiej ucieczce” Jürgen Thorwald opisuje między innymi walki o podkrólewskie Metgethen, gdzie utknęło kilka pociągów ewakuacyjnych ze stolicy Prus Wschodnich. „Rosjanie zabili wszystkich uciekinierów z zablokowanych pociągów” – napisał Thorwald. O tragedii na stacji Grünhagen nie wspomina ani słowem.

LESZEK ADAMCZEWSKI

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



Stopniał już śnieg i ustąpił mróz. Zniknęła zimowa sceneria towarzysząca dniom panicznej ucieczki Niemców z Prus

Wschodnich, gdy stojący na łuku torowiska pociąg-widmo sfilmował operator radzieckiej czołówki wojennej. Do zrealizowanego w 1945 roku filmu dokumentalnego „W łogowie zwierza” (W łogowisku bestii) o walkach Armii Czerwonej w Prusach Wschodnich w pierwszych miesiącach 1945 roku, włączono kilkusekundowe sceny: ów pociąg i zbliżenie wiszącej na którymś z wagonów tablicy informującej, iż skład ten z Königsbergu, przez Danzig, Stolp i Stettin, miał dojechać do Dworca Szczecińskiego (Stettinerbahnhof) w Berlinie. Z tej długiej trasy, wiodącej z Królewca – przez Gdańsk, Słupsk i Szczecin – do stolicy Niemiec, pociąg zdążył przejechać tylko niewielką część. Utknął gdzieś między Braunsbergiem a Elbingiem, czyli między dzisiejszymi miastami: Braniewem i Elblągiem.

Co stało się z pasażerami? Zdążyli uciec? A może wpadli w ręce czerwonoarmistów? W każdym razie oglądając ów porzucony pociąg, odnosi się wrażenie, że rozegrała się tu jakaś tragedia. Jaka? Jeśli nawet wyraźne ślady po niej sfilmował operator radzieckiej czołówki wojennej, to i tak sceny te zostały wycięte podczas montażu filmu „W łogowie zwierza”. Pozostała właściwie tylko jedna scena. Leżące pod wagonem zwłoki...

Ostatni, przepehiony do gra-

nic możliwości pociąg pospieszny z ówczesnego Königsbergu do Berlina zdążył przejechać przez stację Güldenboden (Bogaczewo pod Elblągiem) w mroźny poniedziałek, 22 stycznia 1945 roku. W następnych godzinach do Elbląga przyjechało jeszcze kilka pociągów lokalnych z Królewca, ale już dalekobieżne relacje Królewca-Berlin dojechały tylko do Braniewa lub okolicznych stacji. Opuszczone ramiona semaforów zakazywały dalszej jazdy. Co się stało?

Nikt z dowództwa Wehrmachtu nie przewidział takiego rozwoju sytuacji militarnej. Zaledwie dzień po rozpoczęciu wielkiej ofensywy zimowej Armii Czerwonej na froncie wschodnim, czołowym oddziałom radzieckim udało się wdrzeć w głąb dobrze ufortyfikowanej prowincji wschodniopruskiej Trzeciej Rzeszy.

„Niemcy posiali wiatr, teraz zbierają burzę” – stwierdza, skądinąd słusznie, lektor czytający komentarz w filmie „W łogowie zwierza”. A na ekranie widać radzieckie czołgi pędzące przez ulicę płonącego miasteczka wschodniopruskiego. Scenie tej towarzyszą słowa komentarza: „Ogień wojny na ulicach niemieckich miast”.

Błyskawicznie obejmował on kolejne miasta, miasteczka i wsie. 23 stycznia 1945 roku Rosjanie przecięli linię kolejową i autostradę z Królewca do Elbląga. Ładowe wrota na zachód zostały zatrzaśnięte! Gdy to stało się jasne, kilka pociągów, które wcześniej zatrzymano w okolicach Braniewa, cofnięto do Królewca. Ten zaś, który dotarł najbliżej Elbląga, pozostał na torach i kilka tygodni później go właśnie sfilmował operator w mundurze oficera Armii Czerwonej. To, zaiste, symboliczna scena.

Tych kilka wagonów pociągu-widma symbolizuje gigantyczną ucieczkę ludzi, którzy



Kadr z radzieckiego filmu dokumentalnego „W łogowisku bestii”. Porzucony na szlakach wielkiej ucieczki gdzieś między Braniewem a Elblągiem pociąg pospieszny z Królewca przez Gdańsk, Słupsk i Szczecin do Berlina.

FOT. – ARCHIWUM AUTORA

z pokolenia na pokolenie mieszkali w Prusach Wschodnich od wieków. W mrozie dochodzącym do minus 25 stopni Celsjusza i pokonując śnieżne zaspę, uciekali przed nacierającymi wojskami radzieckimi, taszcząc z sobą najcenniejszy dobytek. Szlaki ich ucieczki znaczyły zwłoki. Setki, tysiące zwłok przede wszystkim dzieci, kobiet i starców.

Zanim 23 stycznia Rosjanie pod Bogaczowem przecięli ładowe drogi łączące Królewca i okolice z pozostałym terytorium Rzeszy, niedaleko Pasłęka doszło do poniżej opisanych zdarzeń. Ich niemyym świadkiem były zabudowania ówczesnej stacji kolejowej Grünhagen. Dzisiejsza Zielonka Pasłęcka jest zaledwie przystankiem na trasie Elbląg-Olsztyn.

Do 1945 roku stał tu budynek stacyjny, po którym zostały jeszcze dość wyraźne ślady. Zniszczony podczas działań wojennych, po wojnie został częściowo rozebrany, a to, co nadawało się do remontu, przebudowano

na pomieszczenia malutkiej stacyjki. Teraz jest w nich prywatne mieszkanie.

W tymże 1945 roku stację tę zdobiły tablice z napisem Grünhagen od nazwy odległej o kilometr wioski. Gdy dotarły do mnie dwie nieco różniące się relacje o tym, co wydarzyło się tu 22 stycznia wspomnianego roku, szukałem potwierdzenia w dostępnych mi materiałach historycznych. Nigdzie nie natknąłem się na słowo Grünhagen. Jakby nic ważnego tu się nie zdarzyło. A przecież na polu, tuż obok przystanku kolejowego, spoczywają szczątki ponad 300 osób, głównie dzieci. Na ewakuacyjnym szlaku wielkiej ucieczki tu dopadła je śmierć.

Gdy któregoś letniego dnia kilka lat temu spacerowałem po peronie przystanku Zielonka Pasłęcka, z nieba lał się żar. 22 stycznia 1945 roku panowała mroźna zima. Słupki rtęci w termometrach spadły do 20 stopni poniżej zera. Do tego śnieżna zadymka ograniczała widoczność, a w pobliżu znajdowały się oddziały Armii Czerwonej nacierające na niedaleki Preussisch Holland, czyli dzisiejszy Pasłęk.

Przed południem tegoż dnia na stacji Grünhagen stał pociąg sanitarny z rannymi żołnierzami Wehrmachtu, bo kolejarze niemieccy nie za bardzo już wiedzieli, gdzie go skierować. Informacje o pojawiających się czołgach Armii Czerwonej nadchodziły bowiem z różnych stron. W tej sytuacji kolejarze z załogi stacji Grünhagen sami wzięli nogi za pas, w panice uciekając przed Rosjanami.

Tymczasem do Grünhagen zbliżał się od strony Maldeuten, czyli dzisiejszych Małdyt, pociąg ewakuacyjny z najmłodszymi mieszkańcami Osterode (Ostródy). Po ucieczce kolejarzy niemieckich, na stacji Grünhagen nie działała już sygnalizacja, a obsługa parowozu ciągnącego pociąg ewakuacyjny nie zauważyła w śnieżnej zadymce, że na tym samym torze stoi oblepiony – maskującym w tych warunkach – śniegiem po-

ciąg sanitarny, albo zauważyła go za późno. Doszło do zderzenia.

Gdy śmiertelnie przerażone dzieci, wśród których nie brakowało rannych, wydostawały się z częściowo zniszczonych wagonów, na to rumowisko spadł grad pocisków (najprawdopodobniej z karabinów maszynowych) nacierających czołgów radzieckich...

W drugiej relacji na temat tej tragedii mowa jest tylko o ostrzeleniu na stacji Grünhagen pociągu z niemieckimi dziećmi jadącymi z Osterode w kierunku Elbinga. Nic w niej nie wspomina się o katastrofie kolejowej, lecz o tym, co zdarzyło się później, obie relacje się właściwie nie różnią. Identyczna jest także liczba ofiar.

Instynkt życia przeważał. Te starsze ciągnęły młodsze, zdrowi pomagali lżej rannym. Brnąc przez zaspę uciekali jak najdalej od tego strasznego miejsca, w kierunku zbawczej ściany lasu. A czołgi radzieckie ciągle strzelały...

Dzieci rozbiegły się po lesie, gdzie zaopiekowali się nimi Niemcy z leśniczówki i pobliskiej wioski. Nieco później te, które zostały uratowane, umieszczono w sali kinowej w Grünhagen. Gdy władzę na tym terenie objęli Polacy, przez kilka miesięcy dziećmi z Ostródy opiekowała się Helena Kamińska. Na przełomie lat 1945/1946 wywieziono je do okupowanych przez aliantów Niemiec.

Tyle można się dowiedzieć z zapisków pasłęckiego kronikarza-amatora. A także to, że dopiero w marcu 1945 roku, gdy ustąpiły mrozy i stopniał śnieg, zwłoki zabitych zostały pogrzebane w zbiorowych mogiłach wykopanych na polu naprzeciw stacji kolejowej.

Ponad 300 dzieci z Ostródy spoczywa tam do dziś. Ich mogiły nie są oznaczone, a mieszkańcy Zielonki Pasłęckiej, pochodzący przeważnie z Wołynia, z wielkim zdziwieniem reagowali na moje pytanie o wojenną tragedię na stacji Grünhagen. O niczym takim nie słyszeli...



FOT. - LESZEK ADAMCZEWSKI

Przystanek kolejowy w Zielonce Pasłęckiej – miejsce tragedii z 22 stycznia 1945 roku.



FILIP KACZMAREK DOCENIONY W RANKINGU POSŁÓW DO PE

Wielkopolski europoseł Filip Kaczmarek jest drugim, po Jerzym Buzku, najaktywniejszym Polakiem w Parlamencie Europejskim - wynika z rankingu przygotowanego przez hiszpańskich ekspertów.

Na pozycję w MEPranking składają się wszystkie formy aktywności europosłów, m.in.: udział w posiedzeniach, ilość składanych zapytań, praca przy przygotowywaniu raportów, wystąpienia itd. Najnowszy ranking hiszpańskich specjalistów obejmuje ostatnie półrocze, czyli pierwsze sześć miesięcy rozpoczętej w lipcu kadencji PE.

Pierwsze miejsce wśród 50 polskich europosłów nie jest niespodzianką - zajął je bezapelacyjnie przewodniczący PE Jerzy Buzek (171 pkt). A tuż za nim, choć ze sporą stratą (z dorobkiem 53 pkt) uplasował się poznaniak Filip Kaczmarek. Polityk PO zajął jednocześnie 30. miejsce wśród ponad 700 europosłów ze wszystkich krajów.

Każdy Wielkopolanin może samodzielnie kontrolować pozycję w rankingu naszych eurodeputowanych na stronie <http://www.mepranking.eu>

PRZED MATURĄ

W zabytkowej auli Zespołu Szkół Budownictwa zasiadło około setki uczniów, a wśród nich poseł do Parlamentu Europejskiego Filip Kaczmarek. Wszystko za sprawą debaty, która miała przygotować maturzystów tej szkoły do matury z wiedzy o społeczeństwie.

Deбата była podzielona na trzy panele:

1. Parlament Europejski – ogólne zasady funkcjonowania
2. Prawa Człowieka – Unia Europejska a kraje rozwijające się
3. Polityka zagraniczna Unii Europejskiej. Oficjalne otwarcie poprzedziła konferencja prasowa, z udziałem lokalnych mediów.

Każdy z nich trwał 25 minut, a zegar i moderator pilnowali czasu z taką skrupulatnością jak podczas sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego. Moderatorem dyskusji był tegoroczny maturzysta 18 letni Bartek. Poradził sobie w tej roli wyśmienicie, podobnie jak inni uczniowie. Widać było dobre przygotowanie z WOS-u, dyskusja toczyła się więc na bardzo wysokim poziomie merytorycznym. Nie zabrakło pytań na temat traktatu lizbońskiego, przyszłości Unii Europejskiej, pomocy rozwojowej dla krajów ubogich, jak i pytań o charakterze bardziej prywatnym.

Deбата była transmitowana na żywo przez Internet, dzięki czemu inne szkoły miały również okazję w niej uczestniczyć. Tak jak np. Zespół Szkół Technicznych w Kole, z którym nastąpiło wideopojęcie podczas transmisji. Na zakończenie poseł przyznał, że jest pod wrażeniem przygotowania debaty jednocześnie zachęcając maturzystów do dalszego zgłębiania wiedzy o społeczeństwie. Życząc powodzenia na maturze poseł podzielił się własnymi wspomnieniami z egzaminu dojrzałości.

PRZESŁUCHANIE GEORGIEWY

„Oczekujemy szybkości, skuteczności i koordynacji” - poseł Filip Kaczmarek

Komisja Rozwoju w Parlamencie Europejskim wysłuchała desygnowaną bułgarską komisarz - Kristalinę Georgiewą. Było to ostatnie z 26 przesłuchań, zamykające ten etap procesu powoływania kolegium Komisji Europejskiej.

Kristalina Georgiewa ma być odpowiedzialna za współpracę międzynarodową, pomoc humanitarną i reagowanie na sytuacje kryzysowe. Jest to nowa teka w Komisji Europejskiej - jej wyodrębnienie oraz umieszczenie w Traktacie z Lizbony jako części polityki zewnętrznej UE, świadczy o wzroście jej znaczenia.

Georgiewa jako komisarz będzie ściśle współpracować z innymi członkami KE, w szczególności z Wysokim Przedstawicielem do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa Catherine Ashton oraz Komisarzem ds. Rozwoju Andriem Piebalgsem.

- Georgiewa robi wrażenie osoby zdecydowanej i bardzo dobrze przygotowanej. Jestem pewien, że przekonała posłów, że będzie dla pani Ashton równorzędnym partnerem w kwestiach humanitarnych i będzie potrafiła wykorzystać dostępne instrumenty do realizacji swojego portfolio - skomentował po przesłuchaniu Filip Kaczmarek (PO, EPL).

Georgiewa pełniła do tej pory funkcję wiceszefowej Banku Światowego. Jest doktorem ekonomii i ma opinię wysokiej klasy specjalistki.

- Chcemy zobaczyć, jakie wnioski dla multilateralnej pomocy humanitarnej pani Georgiewa wyciągnie z ostatniej lekcji na Haiti. W przyszłych działaniach humanitarnych UE oczekujemy szybkości, skuteczności i lepszej koordynacji - powiedział Kaczmarek będący koordynatorem z ramienia EPL, odpowiedzialnym za przesłuchanie w Komisji Rozwoju.

POZNAŃ DLA TYBETU

Poznań dla Tybetu - to hasło organizowanych przez posła Filipa Kaczmarka przedsięwzięć mających na celu przybliżenie poznaniakom sytuacji w Tybecie i pokazanie poznańskich organizacji zajmujących się tym tematem.

12 marca o godz. 14. w kinie Muza odbędzie się dyskusja panelowa „Unia Europejska a Tybet” a o godz. 16. wyświetlony zostanie film „Puchar Himalajów” w reż. Khyentse Norbu. Spotkaniu będzie towarzyszyć wystawa przygotowana przez fundację Inna Przestrzeń mówiąca o łamaniu praw człowieka w Tybecie.

Współorganizatorami przedsięwzięcia są także Fundacja Nyatri oraz Stowarzyszenie Młodzi Demokraci.

Palenie jest przyczyną...

BABSKIE GADANIE



Czy jest Pan/ Pani za wprowadzeniem bezwzględnego zakazu palenia papierosów w miejscach publicznych takich jak kawiarnie, restauracje, bary? Tak, tak, tak i jeszcze raz tak! Dawno już nie czekałam tak niecierpliwie na głosowanie w Sejmie jak przy tej ustawie. Tym większe moje rozczarowanie, że się nie doczekałam! Nie rozumiem, jakie można mieć w tej sprawie wątpliwości. Gdyby to ode mnie zależało zdelegalizowałabym papierosy całkowicie i tępiła tak jak narkotyki.

Upprzedzam od razu argumenty przeciwników, że alkohol też szkodzi i fast foody szkodzą, bo prowadzą do otyłości i w ogóle szkodliwych rzeczy jest cała masa. Jasne, tak jest, ale zalewające się w trupa przy sąsiednim stoliku towarzystwo niszczy tylko swoje wątroby, gość pochłaniający następne hamburgera pasie wyłączenie siebie choćby to robił na moich oczach. Nikt do spożywania alkoholu, ani jedzenia niezdrowych posiłków mnie nie zmusi. A do wdychania dymu tytoniowego - owszem. Nie mam na to żadnego wpływu. Siedzę w restauracji w miejscu dla niepalących, a dwa stoły dalej kopczę bez opamiętania, robiąc ze mnie biernego palacza ze wszystkimi tego konsekwencjami. Tak to - niestety - wygląda w praktyce.



RYS. — SZCZEPAN SADURSKI

Uważam, że prawo powinno mnie chronić przed negatywnymi skutkami palenia, tak samo jak chroni mnie przed innymi rzeczami. Dlaczego jazda po pijanemu jest zakazana? Bo pijany za kierownicą jest zagrożeniem dla innych. Palacz wśród niepalących także. Dlaczego ściga się za ekszhibicjonizm? Przecież nie dlatego żeby się delikwent nie przeziębził, tylko dlatego, że jego zboczenie narusza prawa innych. Dlaczego policja, straż miejska może zatrzymać za przeklinanie w miejscu publicznym? Bo prawo chroni mnie przed negatywnymi skutkami wulgarności innych. Dlaczego więc nie jestem jeszcze chroniona przed skutkami trucia?

Ano dlatego, że państwo na nałogowcach zarabia całkiem przyzwoite pieniądze, a lobby restauratorów i koncernów tytoniowych jest silne, dobrze zorganizowane

a najgorsze, że całkowicie legalne. Narkotyki w Polsce na szczęście nie są zalegalizowane, więc lobby narkotykowe nie może podnosić larum o ograniczaniu wolności wyboru itd. Restauratorzy i koncerny tytoniowe mogą, więc walczą o swoje interesy. Walczą, mimo iż zatrudniani tam na wysokich stanowiskach ludzie, deklarują w większości, że nie chcieliby aby ich dzieci paliły papierosy, lub przebywały w miejscach zadymionych.

Szczyt hipokryzji. Mam nadzieję, iż lobby nie będzie skuteczne, a Państwo zbyt pazerne. Palenie stanie się dozwolone jedynie we własnych czterech ścianach i to też tylko do czasu, gdy ktoś dojdzie do wniosku, że należy palenie tytoniu po prostu zdelegalizować. Chciałabym tego dożyć!

MAŁGORZATA MARKOWSKA

Lepiej być zdrowym



TAK MYŚLĘ

Stara zasada mówi, że lepiej być zdrowym i bogatym niż chorym i biednym. To wiadomo, problem w tym, że niekiedy zasady zasadami, a życie życiem. Zdarzyło się więc, że ktoś z moich bliskich zachorował.

A konkretnie - nie zachorował, tylko wykonał piruet na oblodzonym (no bo po co sprzątać?) parkingu w centrum handlowym Plaza. Jak już nogi były w powietrzu, to nie było ratunku - zakupy się rozsypały, lewa noga odmówiła posłuszeństwa, upadek był głośny i bolesny.

Wieczorem, noga w kostce zaczęła przypominać betonowy słup ogłoszeniowy, zrobiła się trochę sinawa, no i bolała, jak cholera. Piruet parkingowy został wykonany w piątek wieczorem, no to po ratunek trzeba się było udać w sobotę. Najbliżej był szpital przy ulicy Lutyckiej w Poznaniu.

Wjazd do środka - 2 złote za godzinę, co pochwalilem w duchu, bo dlaczego szpital nie ma zarabiać na wygodnikach chorych. W środku jakoś tak ciemno,

szaro, jakby brudno. Ale to nie tu, tu są przychodnie, a my musimy kuśtykać na Oddział Ratunkowy. Pasuje, szukamy ratunku.

Rejestracja - dwie panie, ale żadna jakby nie zainteresowana pacjentem. W końcu osłupienie mija i jesteśmy rejestrowani. Chory prowadzi działalność gospodarczą, czyli w ciągu 7 dni musi donieść zaświadczenie, że płaci regularnie składki na ZUS, bo inaczej... zapłaci z własnej kieszeni - oto przykład obywatela drugiej kategorii, jakim w naszym pięknym kraju jest „nieetatowiec”, czyli prywatniarz.

Kuśtykamy do pana doktora. Kolejka. Czekamy, czekamy, czekamy. Pan doktor w końcu ogląda nogę, diagnozuje i kieruje do pracowni rentgena. Kuśtykamy. Kolejka. Czekamy, czekamy. Wchodzimy, zdjęcie jest cyfrowe, ale w szpitalu nie ma sieci komputerowej i doktor nie może go obejrzeć w swoim gabinecie. Kuśtykamy z powrotem do doktora. Czekamy, czekamy, czekamy. Doktor wychodzi z gabinetu i idzie do pracowni rentgenowskiej obejrzeć zdjęcie. Czekamy. Wraca do gabinetu. Czekamy, czekamy.

Wołają nas. Nie jest tak źle, ale przez 14 dni trzeba oszczędzać chorą nogę opierając się na kulach, bo jak nie, to potem

„piec”, czyli gips na 6 tygodni. Sugerujemy wypisanie zwolnienia lekarskiego na owe 2 tygodnie. Marzenie ściętej głowy. Tutaj - słyszymy - zwolnień się nie wypisuje, tylko... lecz. Dostaniemy diagnozę i po zwolnieniu trzeba iść do lekarza rodzinnego. Wierzymy na słowo, wychodzimy, wyjeżdżamy i dopłacamy parkingowemu - godzina dawno minęła.

W poniedziałek dzwoniemy do naszej przychodni i pytamy, jak to jest z tym zwolnieniem. Nijak. - A dlaczego nie wypisali w szpitalu? - słyszymy i potem jeszcze komentarz na temat naszego gapiostwa. Idę do przychodni (gdzie jest oczywiście tłum ludzi) z dokumentami i zostawiam mówiąc, że przyjdę po zwolnienie za trzy godziny. Gdy czas mija przychodzę, ale zwolnienia nie ma, „bo, panie, nie było czasu...”. Zaczyna mnie boleć serce...

Kilka dni potem znowu płacę 2 złote parkingowemu, stoję w kolejce, czekam, ostatecznie dostarczam wydruk bankowy ostatniej składki zusowskiej. Teraz jest ok i nikt nas nie rozstrzela.

I jak tu się dziwić, że marzę o tym, by zawsze być zdrowym. Przynajmniej tak długo, jak długo będę mieszkał w tym naszym pięknym kraju.

TOMASZ MAŃKOWSKI



Grupa EPP w Parlamencie Europejskim

Wydawca:
Urząd Gminy
w Dusznikach
ul. Sportowa 1
TEL./FAX 29-19-075
TEL. 29-19-400
e-mail:
urząd@duszniki.eu
www.duszniki.eu

z Dusznik PROSTO



BIULETYN INFORMACYJNY

LUTY 2010

Gmina z certyfikatem

5 lutego 2010 roku Wójt Gminy Duszniki odebrał w Warszawie Europejską Nagrodę Ekologiczną - najwyższe trofeum, które można zdobyć w ramach organizowanego corocznie Narodowego Konkursu Ekologicznego „Przyjaźni Środowisku”. Certyfikat został podpisany przez prof. Jerzego Buzka - przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, a jednocześnie przewodniczącego Narodowej Rady Ekologicznej.

Celem Europejskiej Nagrody Ekologicznej - European Ecological Award „Environment Friendly” jest wyróżnienie jednostek zaangażowanych w realizację działań, mających na celu dostosowanie do wymagań unij-



nych w zakresie ekologii, ochrony środowiska oraz zrównoważonego rozwoju, niwelowanie różnic w rozwoju pomiędzy krajami członkowskimi, a także pomiędzy poszczególnymi ich regionami.

Gmina Duszniki od wielu lat otrzymuje nagrody w ramach Narodowego Konkursu Ekologicznego „Przyjaźni Środowisku”, organizowanego już od dziesięciu lat pod Patronatem Honorowym Prezydenta RP. Od 2001 roku Gmina Duszniki jest „Gminą Przyjaźni Środowisku”, a od roku 2006 „Mecenasem Polskiej Ekologii”.

W roku bieżącym Gmina Duszniki dołączyła do grona nielicznych gmin, które posiadają certyfikat „Europejskiej Nagrody Ekologicznej”.

W nowej świetlicy

W sobotnie popołudnie 13 lutego br. w Chełminku uroczysto zakończono projekt „Odnowa wsi Niewierz, Chełminko” oddaniem do użytku zmodernizowanej i wyremontowanej świetlicy wiejskiej.



Otoczenie wokół świetlicy wzbogaciło się o nowe nasadzenia zieleni. Zespół śpiewaczy „Radość” z Chełminka, który zapewnił w tym dniu ludową oprawę muzyczną, otrzymał nowe, piękne stroje, charakterystyczne dla swojej „małej ojczyzny”.

Miłymi akcentami tego spotkania były również opowieści najstarszej członkini „Radości”, Zofii Rapa, wieloletniej działaczki ludowej, prowadzącej od dziesięć lat kronikę Chełminka oraz ciekawy rys historyczny wsi, przedstawiony przez panią sołtys Ratajczak.

W podziękowaniu za zaangażowanie w prowadzenie sołectwa i determinację w staraniu się o środki finansowe na remont świetlicy, mieszkańcy wsi postanowili przygotować dla pani sołtys prezent i w ten sposób wynagrodzić jej olbrzymi wkład pracy w rozwój Chełminka.

Świetlica w Chełminku została oficjalnie poświęcona przez księdza z Parafii w Pniewach i będzie służyć wszystkim mieszkańcom wsi.

wentylacyjno-klimatyzacyjne, stolarkę drzwiową oraz wyposażono ją w sprzęt nagłośnieniowy i sportowy, w stoły i krzesła oraz sprzęt AGD i kuchenny.



Z tej okazji sołtys wsi Chełminko Pani Iwona Ratajczak wraz z mieszkańcami zaprosili specjalnego gościa - Wicemarszałka Województwa Wielkopolskiego Wojciecha Jankowiaka z małżonką oraz Radnych Gminy Duszniki, których powitał Wójt Adam Woropaj, dziękując im jednocześnie za współpracę przy staraniach o środki unijne na realizację projektu.

Świetlica wiejska w Chełminku, będąca miejscem sobotniego spotkania, przeszła gruntowny remont, w ramach którego wykonano posadzkę i podłogę gresową, ścianki, tynki wewnętrzne i zewnętrzne, malowanie, ocieplenie ścian zewnętrznych, instalacje wodno-kanalizacyjne, elektryczne,

INFORMATOR BUDŻETOWY GMINY DUSZNIKI 2010

Szanowni Mieszkańcy Gminy Duszniki!

Oddaję w wasze ręce *Informator Budżetowy*, w którym przedstawione są dochody i wydatki Gminy Duszniki w 2010 roku oraz inwestycje, które będą realizowane na terenie naszej Gminy.

Rok 2010 jest kolejnym rokiem, w którym głównym i największym zadaniem inwestycyjnym jest budowa kanalizacji sanitarnej. Dużo środków przeznaczymy też na rozpoczęcie budowy sali gimnastycznej przy kompleksie szkolnym w Dusznikach, na place zabaw, na programy odnowy wsi Sędzinko i Młynkowo oraz, jak co roku, na remonty i modernizację dróg.

Zachęcam do lektury *informatora*, a w razie pytań czy wątpliwości, pracownicy Urzędu Gminy Duszniki pozostają do Państwa dyspozycji pod nr tel. **61 29 19 075** lub e-mail **urząd@duszniki.eu**

/~/ Wójt Gminy Duszniki
mgr inż. Adam Woropaj

Dochody Gminy Duszniki w 2010 roku wyniosą 19 839 997,38 zł czyli 2 363,31 zł na jednego mieszkańca Gminy, w tym:

- a) 4 782 000,00 zł (24,10%) – podatek od nieruchomości, rolny i leśny, od środków transportu
- b) 200 000,00 zł (1,01%) – podatki i opłaty pobierane przez Urzędy Skarbowe
- c) 430 000,00 zł (2,17%) – dochody z majątku gminy (sprzedaż gminnych nieruchomości, dzierżawa gruntów gminnych)
- d) 3 472 421,00 zł (17,50%) – wpływy z budżetu państwa (udziały z podatku dochodowego od firm (CIT) i zameldowanych mieszkańców (PIT))
- e) 9 222 163,00 zł (46,48%) – subwencje i dotacje, czyli kwoty przekazane Gminie z budżetu państwa na konkretne cele
- f) 157 000,00 zł (0,79%) – opłaty za zezwolenia na handel alkoholem płacone przez sklepy i lokale
- g) 423 500,00 zł (2,13%) – pozostałe dochody (opłaty lokalne, skarbowe, eksploatacyjne, czynsze, opłaty adiacenckie, planistyczne i inne)
- h) 1 152 913,38 zł (5,82%) – środki pozyskane z innych źródeł.

Wydatki Gminy Duszniki w 2010 roku wyniosą 22 031 783,38 zł, czyli 2 624,39 zł na jednego mieszkańca Gminy, w tym:

- a) 17 231 871,76 zł (78,21%) – to **WYDATKI BIEŻĄCE**, czyli związane z codziennym funkcjonowaniem gminy. Są to pieniądze potrzebne na funkcjonowanie przedszkoli, szkół, administracji, ulic i dróg. To także wydatki na pomoc społeczną, ochronę środowiska, kulturę i promocję oraz spłacanie odsetek od zaciągniętych pożyczek;
- b) 4 799 911,62 zł (21,79%) – to **WYDATKI MAJĄTKOWE**, czyli inwestycyjne, przeznaczone na budowę nowych i modernizację istniejących obiektów w gminie;

Wydatki majątkowe – inwestycyjne w 2010 roku:

Budowa kanalizacji sanitarnej w Ceradzu Dolnym i przyzagrodowych oczyszczalni ścieków	950 000,00 zł
Wodociągi i kanalizacje (projekty, modernizacje)	320 000,00 zł
Dofinansowanie remontów dróg wojewódzkich	100 000,00 zł
Dofinansowanie remontów dróg powiatowych	400 000,00 zł
Utworzenie i modernizacja dróg gminnych	440 000,00 zł
Zakup sprzętu komputerowego i kserokopiarki	55 000,00 zł
Projekt garażu dla OSP w Ceradzu Dolnym	10 000,00 zł
Modernizacja i adaptacja pomieszczeń SP Grzebienisko	260 000,00 zł
Budowa sali gimnastycznej w Dusznikach	500 000,00 zł
Zakup kosiarki dla SP w Grzebienisku	10 000,00 zł
Modernizacja Przedszkola w Podrzewiu	70 000,00 zł
Budowa kotłowni i wymiana c.o. w szkole w Dusznikach	245 000,00 zł
Dokumentacja- warsztaty terapii zajęciowej	15 000,00 zł
Budowa oświetlenia drogowego w Brzozie i Mieściskach	50 000,00 zł
Zakup wyposażenia i mebli dla Biblioteki w Dusznikach	100 000,00 zł
Odnowa wsi Sędzinko	440 000,00 zł
Odnowa wsi Młynkowo	400 000,00 zł
Budowa placów zabaw	350 000,00 zł
Fundusz sołecki	84 911,62 zł
RAZEM	4 799 911,62 zł



Michael Schumacher
mistrz Formuły 1



Janusz Gajos
aktor,
profesor sztuki teatralnej



Piotr Machalica
aktor



Leszek Balcerowicz
minister finansów



Roman Młodkowski
dziennikarz ekonomiczny TVN



Jan Machulski
aktor



Zbigniew Wodecki
muzyk



Małgorzata Foremniak
aktorka



Lech Kaczyński
prezydent RP



Andrzej Seweryn
wybitny aktor i pedagog



Krzysztof Zanussi
reżyser
i scenarzysta filmowy



Zbigniew Hołdys
muzyk



Ksiądz
Tadeusz Isakowicz-Zaleski



Stanisław Sojka
muzyk



Jarosław Kaczyński
premier



Kazimierz Górski
trener legenda



Zbigniew Zamachowski
aktor



U2



Adam Michnik
naczelný Gazety Wyborczej



Stanisław Mikulski
aktor

Książki należy kochać...

Dokończenie ze strony 3



Cieszy się ona dzisiaj w naszym kraju ogromnym powodzeniem. To dobrze?

- To powodzenie tego typu książek jest zastanawiające, ale przecież nie jest to moja lektura. Wolę zdecydowanie literaturę klasyczną, książki choćby Jana Brzechwy czy Juliana Tuwima. Książki tego typu autorów są ciągle aktualne.



Maria Kaczyńska, z domu Mackiewicz (ur. 1943 w Machowie, choć twierdzi, że w 1950) – żona prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, pierwsza dama Polski od 2005. Z wykształcenia jest ekonomistką.

Jest córką Lidii i Czesława Mackiewiczów. Jej rodzina, po II wojnie światowej została repatriowana z Wilna. Ojciec walczył w wileńskiej Armii Krajowej, jeden z jego braci w szeregach II Korpusu gen. Władysława Andersa pod Monte Cassino. Drugi brat został zamordowany przez NKWD w Katyniu.

Jest magistrem nauk ekonomicznych. Szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące Maria Kaczyńska ukończyła w Rabce-Zdroju, gdzie w 1961 uzyskała maturę w I Liceum Ogólnokształcącym im. E. Rome-ra. Studiowała handel zagraniczny w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie w latach 1961–1966.

Po ukończeniu studiów podjęła pracę w Instytucie Morskim w Gdańsku w pracowni badań koniunkturalnych, gdzie przeprowadzała badania perspektyw rozwoju rynków frachtowych na Dalekim Wschodzie. Swojego męża poznała w 1976, gdy pracowała naukowo w Instytucie Morskim, a on studiował. Dwa lata później pobrali się. W 1980 na świat przyszła ich jedyna córka Marta. Maria Kaczyńska po urlopie macierzyńskim zarabiała jako korepetytor i tłumacz. Zna angielski i francuski oraz trochę język hiszpański i rosyjski.

Wikipedia

- Z opublikowanych niedawno badań wynika, że w roku ubiegłym podobno 68 procent Polaków nie przeczytało żadnej książki.

- To jest smutne i może być potwierdzeniem, że warto cza-

sami zrezygnować z tego codziennego pośpiechu, biegu, że warto czasami się zatrzymać, co - niestety - nie zawsze i nie wszystkim się udaje.

TOMASZ MAŃKOWSKI

Ta zima drogo nas kosztuje

Rozmowa z MICHAŁEM CHOJARĄ, burmistrzem Pniew

- Lutowa sesja Rady Miejskiej w Pniewach była trochę zaskakująca...

- Dlaczego tak pani mówi?

- Z jednego punktu zrezygnowano, inny dodano...

- To zupełnie normalne, nie wszystko da się przewidzieć. Na początku sesji, która odbyła się 11 lutego, trzeba było zmienić plan obrad. Wycofano z porządku dwa projekty uchwał - w sprawie ustalenia regulaminu określającego zasady i tryb korzystania ze świetlic wiejskich na terenie Gminy Pniewy oraz uchwały o zmianie uchwały w sprawie zasad sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących własność Gminy Pniewy.

- Dlaczego te korekty były konieczne?

- Pojawiły się spore wątpliwości i kilka pytań dotyczących tych projektów, dlatego podjęto słuszną decyzję o przekazaniu ich z powrotem pod obrady komisji przedmiotowych. Porządek obrad uzupełniono projektem uchwały dotyczącej zmian w Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gminie Pniewy na rok 2010.

- Było to konieczne? Przecież nie tak dawno Rada Miejska podjęła tę uchwałę.

- To prawda, ale musimy reagować na czas, gdy zmienia-

ją się uwarunkowania prawne, a tak było w tym przypadku. Trzeba więc było uzupełnić poprzednią wersję o kilka nowych zapisów.

- Długa i mroźna zima wpłynęła niekorzystnie na budżet Gminy Pniewy?

- Niestety, jak w całym kraju. Kwota przeznaczona w tym roku na zimowe utrzymanie dróg dawno się skończyła. Zmuszeni byliśmy przeznaczyć na ten cel dodatkowo 180.000 złotych.

- Widzę, że wciąż pan do współpracy uczniów...

- Lutowej sesji towarzyszyła wystawa prac uczniów pod tytułem „SEN O TARGOWISKU”. Swoje pomysły i plany targowiska prezentowali uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum. Uczniowie wykonali 15 prac, w tym 12 prac uczniów szkoły podstawowej oraz 3 prace uczniów Gimnazjum. Konkurs odbywał się jeszcze w 2009 roku. Uczestnicy konkursu oprócz projektu targowiska musieli zaplanować jego położenie w Pniewach dostosowując je do możliwości istniejącego terenu. Najczęściej wybieranym miejscem na Nowe Targowisko był pusty plac przy ulicy Poznańskiej.

- Kto był najlepszy?

- W Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich: I miejsce zdobyli Patryk Karwa-



Goście z Turcji przebywali także w Starostwie Powiatowym w Szamotułach.

FOT. – ARCHIWUM

ła, Martyna Przybylska, Aleksandra Wróblewska, Marta Zasięczna (VI c); II miejsce – Zofia Ratajczak, Agnieszka Pawlik, Marta Widło, Wiktoria Jezierska (IV a); III miejsce – Joanna Grynia (VI d). W Gimnazjum im. ks. kan. M. Maciejewskiego: I miejsce zdobyli Bartosz Siemienia, Łukasz Kandulski, Damian Jędrzejewski (II a).

- W lutym w Gminie Pniew-

wy gościła delegacja z tureckiego miasta Oba.

- To nasze partnerskie miasto. Goście z Turcji przebywali w Pniewach kilka dni. Zwiedzili naszą gminę: szkoły, zakłady pracy. Uczestniczyli w noworocznym spotkaniu z mieszkańcami w hali sportowej. Był też czas na rozrywkę. Z radością przybył z ciepłych krajów bawili się na kuligu. Przydały się

wtedy pierwsze prezenty: czapki i szaliki. Były też oficjalne spotkania, między innymi w Starostwie Powiatowym w Szamotułach. Już niebawem kolejna grupa pniewskich dzieci uda się do Turcji. Z uznaniem przyjaciele z Oba przyjęli fakt nazwania jednej z pniewskich ulic miastem Oba.

Rozmawiała
MONIKA MAŃKOWSKA

GARAŻE BLASZANE www.konstal-garaze.pl
BRAMY GARAŻOWE, TRANSPORT, MONTAŻ

061 812-54-69
062 586-07-83
063 278-62-25
065 526-20-87
067 349-18-75
0509-574-644

GRATIS! CAŁY KRAJ - RATY

„MEDICAL”
Swarzędzkie Centrum Stomatologii

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26
tel. 061 817-41-10

Godziny przyjęć:
Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00

GODZINY OTWARCIA BIBLIOTEKI
Gminy Suchy Las im. Jerzego Mańkowskiego

Suchy Las: od poniedziałku do piątku od godz. 9-18
w soboty od godz. 9-13
Chludowo: poniedziałki i środy od godz. 10-18
wtorki, czwartki i piątki od godz. 8-16
Złotniki: poniedziałek, wtorek, środa od godz. 11-19
czwartek od godz. 10-18
piątek od godz. 9-17

DR N. MED. TADEUSZ GROCHOWINA
Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

Aerozoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych

Gabinet Pediatryczny i Pracownia Aerozoloterapii

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

Wizyty domowe nagle przypadki codziennie
tel. 818-60-57 tel. kom. 0602-693-199

Badania Profilaktyczne
okresowe, wstępne, kontrolne
badania kierowców, książeczki Sanepid, udział w komisjach BHP

Na terenie zakładów pracy
Konkurencyjne ceny

0602 632 077
specjalista medycyny pracy i toksykologii klinicznej

GRAJ Z TWOIM TYGODNIEM



IQ POWER - THE ADVENTURE COLLECTION - jest prawdopodobnie najlepszą serią gier przygodowych, ukazujących się w Polsce. Re-edycje hitów, najnowsze tytuły, polska wersja językowa - to wszystko przemawia za tym, jak wyjątkową serią jest THE ADVENTURE COLLECTION. Poszczególne tytuły oferują nam różnorodność światów, począwszy od tych fantastycznych - w dalekiej przyszłości, przez starożytne - realnie odwzorowane z historią świata, kończąc na czasie rzeczywistym. Przyjdzie nam rozwiązywać zagadki kryminalne (zabójstwa, porwania), historyczne (panowanie władców, powstanie Świata) oraz tworzyć nowy bieg historii. Wejść w świat atrakcyjnych lokacji, poznać niezapomniane postacie i rozkoszować się niestandardowymi zachowaniami. Wejść do świata bohaterów

i dzięki ich umiejętnościom, ocalić Świat i uratować swoich bliskich. The Adventure Collection to gwarancja wyselekcjonowanych tytułów gier przygodowych, ze świetną oprawą muzyczną oraz graficzną. Wszystkie gry w języku polskim połączone z wyjątkowym klimatem, dzięki któremu ciężko będzie się oderwać od przygód, które przeżyjemy dzięki wcieleniu się w głównych bohaterów. Wybierz tytuły dla siebie, od których zaczniesz przygodę w wyjątkowym świecie, którego nie poznasz w żadnym innym miejscu!

A już od dzisiaj na graczy czeka kolejna przygodowa nowość! Tym razem jest to -Machinarium. Machinarium to rewelacyjna i niepowtarzalna przygodówka typu point & click, w której gracz wciela się w postać robota zesłanego na złomo-

wisko. Celem gracza jest powrót do miasta Machinarium, gdzie musi ocalić swoją dziewczynę, władcę miasta i pokonać złe roboty z Black Cap Brotherhood - aby tego dokonać, gracz musi wykorzystać swój intelekt i znalezione przedmioty do rozwiązywania łamigłówek. Dialogi mają postać komiksowych dymków, a ręcznie rysowana grafika Machinarium przyniosła twórcom nagrodę „Excellence in Visual Art”. Niesamowity klimat panujący w grze dodatkowo podkreśla wspaniała muzyka, której kompozytorem jest Tomáš Dvořák, znany jako Floex.

Dystrybutorem gry jest firma IQ Publishing.

KONKURS

Po raz kolejny we współpracy z firmą IQ Publishing zorganizowaliśmy dla Państwa konkurs, w którym do wygrania jest aż dwadzieścia pięć gier przygodowych. Tym razem mamy dla naszych Czytelników 15x „Still Life 2” i 10x „The Lost Crown”. Ci z Państwa, którzy przysłać mail na adres michal-ttw@tlen.pl w tytule wpisując - The Adventure Collection, zostaną obdarowani jedną z gier. Życzymy wygranej!

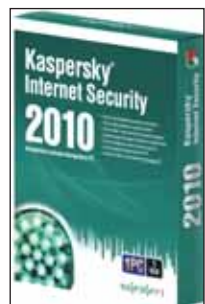


Army of Two: The 40th Day (PS3)

Army of Two: The 40th Day to kontynuacja udanej strzelaniny autorstwa studia EA Montreal. Ponownie wcielamy się w niej w Riosa i Salema, biorąc udział w konflikcie mającym miejsce w zrujnowanym Szanghaju. Najnowsza odsłona gry wyróżnia się ciekawą realizacją, w której nacisk położony został przede wszystkim na przedstawienie wyjątkowego poziomu współpracy pomiędzy dwoma najemnikami. Głównymi bohaterami programu ponownie są Rios i Salem. Tym razem akcja produkcji osadzona została w targanym katastrofami Szanghaju. W samym epicentrum wydarzeń znaleźli się oczywiście protagoniści, którzy w obliczu nowej sytuacji zdecydowali się na zakasanie rękawów i podjęcie wyzwania, jakim jest odkrycie sekretu tytułowego 40 Dnia oraz wydostanie się ze zrujnowanego, chińskiego miasta. W The 40th Day twórcy kontynuują i rozbudowują idee zaprezentowane nam po raz pierwszy w marcu 2008 roku. Produkcja w dalszym ciągu pozostaje więc strzelaniną kładącą szczególny nacisk na współpracę pomiędzy dwoma bohaterami. Stąd też największą emocji dostarcza ona tym osobom, które decydują się na wybranie trybu kooperacji, w którym wspólnie z kolegą po-

dejmują próbę rozprawienia się z przeciwnikami. Aby zmagania były jeszcze efektywniejsze, powiększeniu uległ arsenał ruchów naszych bohaterów o kilka nowych, ciekawych umiejętności. Zmianie uległa również oprawa graficzna gry. Autorzy wzbogacili ją o nowe filtry, poprawili jakość tekstur, a także usprawnili w jeszcze większym stopniu animację postaci. Poprawek nie potrzebowały modele bohaterów, które już w części pierwszej charakteryzowały się wysokim poziomem wykonania, jednakże nawet one przeszły lekki lifting. Całości dopełnia rozbudowany tryb rozgrywki wieloosobowej przez sieć.

Śmiało możemy powiedzieć, że gra jest jedną z ciekawszych propozycji, które ukazały się w tym roku m.in. na PlayStation 3. Dystrybutorem gry jest firma Electronic Arts Polska.



Kaspersky Internet Security 2010

Kaspersky Lab, producent rozwiązań do ochrony danych, jakiś czas temu zaprezentował polską wersję językową programów Kaspersky Internet Security 2010 oraz Kaspersky Anti-Virus 2010 przeznaczonych do ochrony użytkowników domowych i małych biur przed wszelkimi rodzajami cyberprzestępstw. Nowa genera-

cja produktów korzysta z unikatowych technologii bezpieczeństwa opracowanych przez ekspertów z Kaspersky Lab.

Jeszcze kilka lat temu większość szkodliwych programów stanowiły wirusy zakłócające pracę komputerów PC a do zapewnienia ochrony wystarczyło zainstalować prostą aplikację antywirusową. Teraz jest zupełnie inaczej. Liczba cyberprzestępstw rośnie w zastraszającym tempie a szkodliwe oprogramowanie służy do kradzieży naszych pieniędzy. Generacja 2010 produktów Kaspersky Lab jest odpowiedzią na potrzebę zapewnienia ochrony użytkowników domowych i małych firm.

Kaspersky Internet Security 2010 odzwierciedla najnowocześniejsze trendy w ochronie użytkowników. Został zaprojektowany z myślą o walce z wszelkimi formami cyberprzestępczości, a nie tylko ze szkodliwym oprogramowaniem. Ponadto program zawiera wiele mechanizmów pozwalających na znaczne zwiększenie wydajności ochrony.

Niektórzy profesjonalści mogą chcieć połączyć technologię antywirusową Kaspersky Lab z rozwiązaniami innych producentów. Dlatego firma w dalszym ciągu kontynuuje rozwój programu Kaspersky Anti-Virus 2010. Jednak, ze względu na to, że cyberprzestępcy stosują coraz bardziej zaawansowane metody, największą skuteczność ochrony zapewniają rozwiązania zintegrowane, takie jak Kaspersky Internet Security 2010.

Opracowanie: MICHAŁ SKOWROŃSKI

„Dziękuję, odczep się bracie”

Dokończenie ze strony 4

jest Nina Andrycz. Niestety, nie wszystkim udaje się pokonać czas. Nie tak dawno grał ze mną znakomity aktor Wieńczysław Gliński, ale dwa miesiące potem odszedł. Kiedyś nasze spotkania odbywały w SPATIF-ie (elitarne klub, legenda sopockiej bohemy przy ulicy Bohaterów Monte Cassino 54 w Sopocie, który powstał w latach pięćdziesiątych XX wieku jako siedziba Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu i Związku Polskich Artystów Plastyków ZPAP. Bywalcami w klubie były takie indywidualności jak między innymi: Zbigniew Cybulski, Faye Dunaway, Kalina Jędrusik, Bogumił Kobiela, Andrzej Kostenko, Janusz Morgenstern, Leon Niemczyk, Agnieszka Osiecka, Roman Polański, Jerzy Skolimowski – dop. Redakcja), a dziś wielu widuje się na cmentarzach, żegnają się. Ale mam nadzieję, że jeszcze zobaczymy się w SPATIF-ie.

- Jak pogodzić udany związek małżeński z równie udaną pracą?

- Nie dość, że obchodziłem 55-lat na scenie, to minęły mi 54 lata małżeństwa z jedną żoną! Postanowiliśmy te rocznice połączyć w tym roku, bo wszystko jest dzięki Krysi, która współtworzy mój sukces, moje trwanie. Pomaga, uczy, „holuje” w czasie różnych podróży. Już nie mówię o tym, że holuje mnie przez życie. 13 marca 2009 roku, gdy obchodziłem jubileusz, ona miała imieniny. I znowu usłyszeliśmy „Sto lat”. Teraz ciągle mi śpiewają, nawet jak wchodzę do garderoby.

- Były jakieś niespodzianki?

- Nie pamiętam, pewnie potem wypiliśmy parę wódek.

- A czego panu życzyć na kolejne jubileusze?

- Bym mógł dalej grać i to nie tylko błahe role, ale takie, które są ważne. Jedynie Zagłoba już nie zostanie, bo inni świetnie pokazali tę postać. Nie chcę być postrzegany tylko jako aktor komediowy. W rolach dramatycznych chciałbym pokazać doświadczenie życiowe. A przeżyłem różne rzeczy, bo życie jest wielobarwne.

- Czego uczy pan młodych aktorów?

- Mogę im życzyć dobrego materiału aktorskiego i podpowiedzieć, by szukali w sobie natchnienia, siły twórczej, bo to w człowieku jest, jest wszystko i dobre, i złe. Jak gram negatywną postać, to jej cech szukam w sobie. One są schowane, nie dominują, ale też je mam. Dzięki temu o mnie można wszystko powiedzieć, ale że kłamię na scenie, to nieprawda.



- To znaczy, że pan ma jakieś negatywne cechy? Nie wiem.

- To niech się pani żony zapyta. Jestem furiatem. Pełnym furiatem. Syn mówi, że u nas w domu nie ma cichych dni, tylko są głośnie chwile.

- A wścieka się pan za Maliniaka?

- Różnie na tych Maliniaków

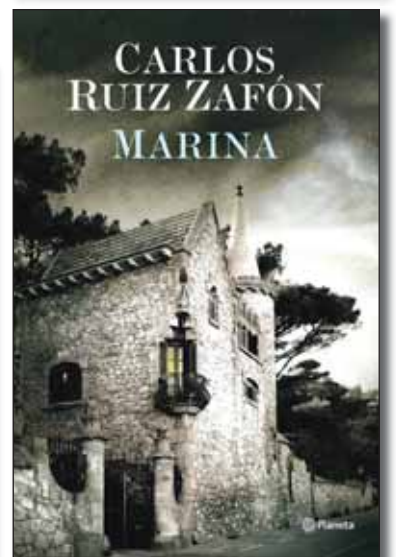
reaguję, ale dobrze, że mnie jeszcze rozpoznają. Ostatnio, jak kręciłem film w Toruniu, minął mnie pewien pan i mówi: „Panie Romanie, poznałem pana od tyłu”. I to jest sukces! Poza tym mówią na mnie też: „Kup pan cegłę”, „Ewa chce spać”, „Złota rączka”, „Szwejk”.

- A żona jak się do pana zwraca?

- Gapcio. Tak mnie w szkole nazwała przyjaciółka, świetna aktorka, a teraz ciężko chora Lucyna Winnicka. Wszystko przez ten mój zadarty nos. Kryśka od lat nazywa mnie Gapciem, a ja nie jestem gorszy i mówię do niej Gapo.

Rozmawiała
MAŁGORZATA
DOBROWOLSKA

KSIĄŻKA



Marina to jedna z tych powieści Carlosa Ruiza Zafóna, które adresowane były do młodzieży. To właśnie takie powieści uczyniły autora znany i podziwiany przez czytelników w Hiszpanii, a za pierwsze z serii tych dzieł, *El príncipe de la Niebla* zyskał uznanie i prestiżowe nagrody.

Prawdziwy rozgłos przyniosła mu co prawda monumentalna powieść *Cień wiatru*, którą dziś zachwyca się cały świat, ale to *Marinę* autor darzy największym sentymentem, co zaznacza we wstępie swej powieści. Kto zna poprzednie dzieła Zafóna, bez trudu zrozumie to przywiązanie. Jest tu bowiem ukochana Barcelona, z jej secesyjnymi pałacami i kamienicami; jest mgła skrywająca sekrety miasta; są wreszcie wielkie namiętności: miłość, nienawiść, zemsta – wszystkie niejednoznaczne i tym ciekawsze.

Barcelona lat osiemdziesiątych XX wieku, u Zafóna zdaje się tkwić wciąż od ponad wieku w magii swej bolesnej choć ciekawej historii. Wciąż kryje historie, które nie powinny chyba wyjrzeć na światło dzienne. Wydaje się, że te strachy skutecznie kryją się w pięknie opisanych zakamarkach miasta, ale ktoś postanawia rzucić nieco światła tam, gdzie dotychczas panował jedynie cień.

Tym kimś jest młody Oscar Draí. Chłopiec zdaje się marzyć o czymś więcej, niż nauka i pokój w internecie. Jego ciekawość świata pozwala mu widzieć i odkrywać Barcelonę, taką jak objawiać się ona może najpiękniej. Szukając, znajduje *Marinę*, dziewczynę o której już nigdy nie zapomni. To *Marina* będzie jego natchnieniem, siłą napędową do pokonania szaleństwa z jakim się zetknie odkrywając historię pewnej niespełnionej miłości.

Każdy, kto odwiedza Barcelonę, powinien ją zobaczyć, taką jak opisana jest w *Marinie* Zafóna i to jest właśnie największa zaleta powieści. Warsztat autora jest kompletny, zdolność przelania uczuć na papier zachwyca i zadziwia. Wydaje się, że to magia i niech to pozostanie jedynym wyjaśnieniem – małym sekretem hiszpańskiego pisarza.

FILIP KRAUSE

Konkurs

Mamy dla Państwa do rozlosowania pięć książek pt. „Niezłe Szopki. Polska polityka na wesoło 1999-2009” autorstwa Sławomira Kmiecika. Wśród tych z Państwa, którzy wyślą mail na adres twój-tydzień@wp.pl w tytule wpisując – „Konkurs – szopka” zostaną rozlosowane nagrody. Zapraszamy do udziału w konkursie.

Zapraszamy do współpracy osoby, które chciałyby zająć się sprzedażą powierzchni reklamowych „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”

CIEKAWA PRACA - ATRAKCYJNE ZAROBKI

Zgłoszenia: tel. 0602 638 409, e-mail: twój-tydzień@wp.pl z dopiskiem „praca”

Kierunek z przyszłością

Jest zorientowana na człowieka wymagającego wsparcia i pomocy w pokonywaniu trudności. Wymaga dojrzałej postawy, dużej dawki zrozumienia i chęci niesienia pomocy. Wbrew pozorom, oprócz osób niepełnosprawnych, zajmuje się też ludźmi wybitnie uzdolnionymi. To pedagogika specjalna - coraz popularniejsza wśród polskich studentów.

W Polsce oferta studiów pedagogicznych jest spora. Istnieje sześć pedagogicznych uczelni publicznych, siedem niepublicznych i dwadzieścia kolegiów nauczycielskich. Ponadto siedem wydziałów pedagogicznych na uniwersytetach. Osiem z wymienionych instytucji, m.in. Uniwersytet Gdański, Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika czy Wyższa Szkoła Edukacji Integracyjnej i Interkulturowej, prowadzi pedagogikę specjalną jako odrębny kierunek. Reszta oferuje jedynie specjalność o tej właśnie nazwie.

DYDAKTYKA, DIAGNOSTYKA, PSYCHOPEDAGOGIKA...

Studiując pedagogikę specjalną zetkniemy się m.in. z takimi przedmiotami jak neurofizjologia, biomedycyna, historia wychowania, dydaktyka, psychologia czy psychopedagogika relacji wewnątrzrodzinnych. Nabędziemy kompetencje zawodowe niezbędne w pracy terapeutycznej, dydaktyczno-wychowawczej i rewalidacyjnej z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie. Na tym kierunku uczelnie kładą nacisk przeważnie na przedmioty o charakterze praktycznym, które łączone są z podstawą teoretyczną.

- Studia na pedagogikę specjalną z pewnością uczą szacunku do innego człowieka, ludzkich niedoskonałości, a także pokory i dystansu do siebie samego - mówi dr Dariusz Grzybek, Rektor Wyższej Szkoły Edukacji Integracyjnej i Interkulturowej. - Dużym atutem tego kierunku jest bardzo bogata oferta specjalności takich, jak oligofrenopedagogika, logopedia, rewalidacja z zakresu surdopedagogiki, socjoterapia, doradztwo zawodowe z andragogiką czy pedagogika wczesnoszkolna.

ZASŁUŻONA DZIEDZINA

Co tak naprawdę kryje się pod nazwą „pedagogika specjalna”? Owa dziedzina zajmuje się człowiekiem. Stara się odpowiadać na szczególne potrzeby w trakcie całego życia - rozwojowe w wieku niemowlęcym, edukacyjne i wychowawcze w wieku przed-szkolnym, szkolnym oraz w wieku dorastania, jak również socjalizacyjne i zawodowe w wieku dojrzałym. Najczęściej wyróżnia-

nymi działami pedagogiki specjalnej jest pedagogika rewalidacyjna i rehabilitacyjna, terapeutyczna, pedagogika zdolnych i uzdolnionych, korekcyjna oraz resocjalizacyjna.

Ostatnie dziesięciolecie zreformowały ogólnospołeczne postrzeganie ludzi niepełnosprawnych i niedostosowanych społecznie. Obserwujemy ukierunkowanie społeczeństwa na pomoc takim ludziom, wsparcie, rehabilitację i resocjalizację. Zarazem umożliwiamy im samorealizację i pełne pozyskanie autonomii osobowej. Znaczącą rolę w tych przemianach odegrał rozwój pedagogiki specjalnej. Warto zaznaczyć, że nauka ta wciąż się rozwija.

GDZIE DO PRACY PEDAGODZYS?

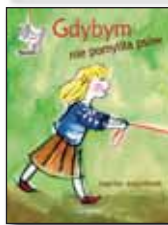
Kierunek pedagogika specjalna stwarza szeroki wachlarz możliwości, jeśli chodzi o przyszłe miejsce zatrudnienia. Absolwenci kierunku to specjaliści z zakresu diagnostyki i terapii pedagogicznej osób o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Przygotowani są do pracy w placówkach opieki, oświatowo-wychowawczych, wychowania i rehabilitacji, resocjalizacyjnych, w służbie zdrowia, służbie socjalnej, oświatowych agendach samorządowych czy sądownictwie.

Zawód pedagoga specjalnego wbrew panującym stereotypom nie musi oznaczać wcale niskich zarobków.

- Obecnie coraz więcej usług z zakresu pedagogiki specjalnej przenosi się do sektora prywatnego. W takich miejscach absolwenci pedagogiki specjalnej mogą spodziewać się bardzo dobrych warunków pracy - mówi dr Dariusz Grzybek, Rektor Wyższej Szkoły Edukacji Integracyjnej i Interkulturowej w Poznaniu, która oferuje studia na kierunku pedagogika specjalna. - W sektorze prywatnym powstaje coraz więcej prywatnych ośrodków i poradni specjalistycznych, także tych psychologiczno-pedagogicznych. Specjaliści oferują porady, konsultacje oraz niezliczone formy terapii. Wzrasta też świadomość społeczne dla tego typu świadczeń.

Możemy oczekiwać ciągłego poszerzania oferty, gdyż sama dziedzina wciąż się rozwija.

- Pedagog specjalny to zawód z przyszłością. Świadczy o tym ciągle wzrastające zapotrzebowanie na profesjonalistów wyposażonych w wiedzę i umiejętności z tego zakresu - dodaje dr Dariusz Grzybek. - Warto podkreślić, że znaczenie specjalistów z tej branży podkreślają też aktualne rankingi zawodów, na które rośnie popyt na rynku pracy. Pracownicy opieki osobistej są regularnie obecni w takich zestawieniach. (na)



Gdybym nie pomyliła psów, tekst Ingelin Angerborn, ilustracje Magda Chodorowska, tłumaczenie Katarzyna Ottosson, Wydawnictwo Zakamarki, cena 22,90 zł.

Gdybym przedwczoraj nie pomyliła psów, nic by się nie wydarzyło. Nie ukradziono by mi roweru, nie skręciłabym nogi i nie podarłabym nowych dżinsów... A przede wszystkim nie byłabym taka szczęśliwa! Tilda ma dziewięć lat i bardzo chciałaby mieć psa. Niestety mama ma alergię, więc Tildzie pozostaje zbieranie psów maskotek. Całe szczęście sąsiadka, pani Doris, ma małego pieska, którego czasem pozwala Tildzie wyprowadzać. Tilda udaje wtedy, że Pchelka to jej własny pies. I wszystko byłoby dobrze, gdyby pewnego dnia, zapa-trzona w Axla z czwartej B, nie zabrała spod sklepu wielkiego labradora i nie twierdziła uparcie, że to jej pies...



Gdybym nie zrobiła z taty astronautę, tekst Ingelin Angerborn, ilustracje Magda Chodorowska, tłumaczenie Katarzyna Ottosson, Wydawnictwo Zakamarki, cena 22,90 zł.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

ryzna Ottosson, Wydawnictwo Zakamarki, cena 22,90 zł.

Tilda ma dziewięć lat i bardzo bujną wyobraźnię. Pewnego dnia oznajmia kolegom i koleżankom z klasy, że jej tata jest astronautą. Bo co ma powiedzieć, kiedy wszyscy przechwalają się swoimi tatusiami? Tilda swojego tatę nie widziała od dawna, no i kim on właściwie jest? Cyrkowcem? Równie dobrze mógłby być astronautą, to przecież o wiele lepsze niż tata policjant, którym chwali się Markus. Tylko jak udowodnić, że tata, który wcale nie jest astronautą, jest astronautą? Zwłaszcza kiedy się okazuje, że w Szwecji jest tylko jeden astronauta?! Tilda jest załamana, wściekła na siebie za to bezmyślne kłamstwo, ale przecież jej pomysłowość nie zna granic...



Mamo, tato, już jestem! Czyli pierwszy rok we troje, Claire Singer, przekład Aneta Kiedos, redakcja Paulina Wierzbicka, gatunek poradnik, cena 19,90 zł, Wydawnictwo Replika.

Niesamowita podróż przez pierwszy rok życia dziecka. Zabawne perypetie młodych ro-

dziców, opowiadane z perspektywy malucha, który bacznie obserwuje świat. Wraz z pojawieniem się dziecka rozpoczyna się zupełnie nowy etap życia. Czas beztrudnego snu już się skończył, nieskazitelnie czyste bluzki należą do przeszłości, a romantyczne wieczory we dwoje pozostają tylko wspomnieniem. Miejsce tego wszystkiego zajęło niekończące się przewijanie i karmienie. Jak przyzwyczaić się do nowego modelu rodziny, czyli 2+1 = nieskończoność i nie zwa-riować?



Tajemnica człowieka z blizną, autor Paweł Beręsewicz, ilustracje Olga Reszelska, cena 18,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Każda rodzina ma swoje tajemnice. A już dzieciom to niczego się nie mówi. 12-letni Jasiek nie cierpi półślówek i uśmieszków pod nosem - postanawia sam dojść prawdy: skąd u mężczyzny, tak blisko z nim spokrewnionego, skrywana dotąd pod krzaczastą brodą - blizna? Może się pojedynekowa? Może działał w opozycji? Wyobraźnia podsuwa Jaśkowi różne rozwiązania...

Opracowanie: MONIKA MAŃKOWSKA

Eksperymentuj lub buduj robota

Studenci Politechniki Poznańskiej przygotowali dla dzieci i młodzieży warsztaty, na których uczą jak budować oraz programować najprawdziwsze roboty. Na zajęciach „EKSPERYMENTY” natomiast można dowiedzieć się Czy ogień zawsze jest gorący? Co zrobić aby jajko stało się przezroczyste? Czy wiesz jak działa silnik? I wiele innych rzeczy.

- Pierwszy poziom Junior to podstawa szkolenia robotyki - mówi Michał Kaczmarek instruktor, organizator warsztatów. - Dziecko dowiaduje się, czym właściwie jest robot i zbuduje swoje pierwsze konstrukcje. Podczas zajęć, buduje oraz programuje zaawansowane i często zabawne konstrukcje z tego, co dzieci lubią najbardziej - klocków Lego.

Zbudować można robota do walk „SUMO” lub jeżdżącego po linii. Jak zapewniają organizatorzy, nie jest to wcale zabawka, bo takie zestawy są używane na uczelniach technicznych w całym kraju.

- Pracujemy w oparciu o zestaw LEGO Mindstorms NXT, który posiada własny mikrokomputer, silniki oraz czujniki: odległości, dźwięku, dotyku i koloru. - mówi Ewa Bednarek instruktor, organizator warsztatów. - Ale robota można wyposażyć w kompas, detektor podczerwieni, czujnik temperatury oraz zaawansowany system kamer umożliwiający śledzenie i rozpoznawanie obiektów. Oczywiście zbudowanego z Lego robota trzeba jeszcze „ożywić”, przez wgranie odpowiedniego oprogramowania. Z tym zadaniem poradzą sobie nawet ośmioletnie dzieci, gdyż będą programować dzięki instrukcjom w języku obrazkowym w postaci ikon w formie klocków.

Z pomocą instruktorów, można stworzyć bardzo zaawansowane algorytmy. Poziom trudności wzrasta wraz z upływem czasu więc nie ma czasu na nudę. Kolejny poziom SENIOR to połączenie zabawy na klockach Lego Mindstorm

NXT z elementami elektroniki i informatyki.

- Kursant opanuje podstawowe terminy związane z prądem elektrycznym (prąd, potencjał elektryczny, rezystor, kondensator), pozna podstawowe przyrządy w pracy elektronika jak lutownica czy woltomierz, zbuduje czujniki, które wykorzysta później przy budowie własnego robota. - wyjaśniają instruktorzy.

Na tym poziomie wprowadza się uproszczony język C++ (jeden z najpopularniejszych języków programowania, którego uczą się studenci na każdej politechnice). Bardziej ambitni mogą udoskonalić robota do walk SUMO. Ponadto kursanci na poziomie Senior zbudują swój pierwszy prawdziwy układ elektroniczny.

Na zajęciach „Eksperymenty” budujemy fontanny Herona, które same tryskają wodą, powstanie peryskop, nerwusometr przetestuje cierpliwość i zręczność kolegów. Udowodnimy, że niektóre tworzywa sztuczne można otrzymać z takich produktów jak mleko i ocet. Odkryjemy sposób otrzymywania sztucznej krwi, atramentu sympatycznego i mydła, wydzielenia ogromnej ilości piany. Na kursie przygotujemy kulki palące się zimnym ogniem, które można trzymać w dłoniach i wiele innych rzeczy.

Z całą pewnością warto zainwestować w rozwój swojego dziecka. Być może robotyka lub eksperymety staną się jego pasją. Warsztaty będą odbywać się w Poznaniu (w soboty marca przed lub po południu) oraz w wakacje letnie w formie półkolonii. (mon)



Mały Inżynier ma przyjemność zaprosić na szkolenie weekendowe z robotyką lub eksperymentami. Zajęcia weekendowe to cykl czterech czterogodzinnych zajęć organizowanych w soboty.

Dzięki naszym kursom dziecko:

- lepiej zrozumie otaczający je świat,
- rozwine umiejętność zadawania pytań: jak to działa?, dlaczego tak jest?,
- własnoręcznie wykona niezapomniane eksperymenty fizyczne i chemiczne lub zbuduje niezwykle roboty,
- nauczy się pracy w zespole,
- rozwine wyobraźnię, umiejętność kreatywnego i logicznego myślenia,

Zapewniamy:

- 16 godzin zajęć,
- materiały dydaktyczne (zestawy Lego Mindstorms NXT, części elektroniczne, niezbędne odcynniki chemiczne, artykuły papiernicze, drewno, młotki, gwoździe, itd...),
- pracę w 2 osobowych zespołach,
- grupa szkoleniowa to maksymalnie 16 osób,
- dyplom ukończenia zajęć oraz płytę ze zdjęciami.



Najbliższe zajęcia już w marcu !!!

Kontakt:

www.malyinzynier.pl
info@malyinzynier.pl
tel. 692 212 963, 792 505 607



PR recepta na PRobлемy nawet małych firm

Wielkopolskie firmy powoli dźwigają się z kryzysu. Zaczynają inwestować w nowe rozwiązania technologiczne czy wprowadzać nowe produkty. Ważne stają się nakłady na promocję i dobre stosunki z otoczeniem.



Abby działania przedsiębiorstw przyniosły rezultaty, muszą być wsparte promocją. Tu pole do popisu mają agencje reklamowe i PR-owe. Zajmują się one nie tylko wizerunkiem marki, ale także komunikacją z otoczeniem. Niemal każda firma korzysta z tego typu usług.

„W ostatnim czasie odnotowaliśmy wzmożone zainteresowanie usługami PR wśród firm. Coraz więcej przedsiębiorstw zauważa potrzebę budowania pozytywnych relacji z otoczeniem – my pomagamy im to osiągnąć” – mówi Piotr Michalak, dyrektor zarządzający agencji europort media, jednej z prężnie działających agencji PR-owych w Poznaniu.

W dzisiejszych czasach takie praktyki są na porządku dziennym. Wzrost zainteresowania tego typu usługami spowodowany jest coraz większą potrzebą „wyróżnienia” się na rynku. Z usług PR-owych korzystają zarówno duże firmy, jak i małe przedsiębiorstwa.

Takie działania mają na celu nawiązanie dialogu, pokazując, że interesują się wszystkim, co jest związane z życiem lokalnej społeczności. Wyrazem takiej odpowiedzialności jest na przykład sponsoring regionalnych wydarzeń kulturalnych i spor-

towych. Za sprawą tego, w naszym województwie organizuje się coraz więcej masowych imprez, sponzorowanych przez lokalne przedsiębiorstwa. Na tym jednak rola agencji PR-owych się nie kończy. Za sprawą działań PR-owych docierają do mediów informacje na temat tych wydarzeń. Agencja ma na celu informowanie społeczeństwa o działaniach podejmowanych przez konkretną instytucję czy firmę. To dzięki nim przy pomocy mediów dowiadujemy się o atrakcjach organizowanych w Wielkopolsce.

„Obsługujemy zarówno duże koncerny, jak i małe przedsiębiorstwa. Elastycznie dopasowujemy działania do wymogów i oczekiwań klienta” – dodaje Piotr Michalak.

Takie usługi przestały być dostępne tylko dla dużych organizacji, mogą z nich skorzystać również małe firmy, którym zależy na budowaniu pozytywnego wizerunku.

Nie ulega wątpliwości, że branża ta będzie się rozwijać. Ponad 60% polskich agencji pozytywnie ocenia sytuację w branży PR. Wzmoczone zainteresowanie działaniami PR wynika nie tylko z możliwości korzystania z takich usług, ale w dzisiejszych czasach staje się już koniecznością.

POLECAMY

BODO Pieśniarz Warszawy Scena na piętrze zaprasza

Inspiracją tego wieczoru są fragmenty z życia znanego i uwielbianego amanta przedwojennego kina, którego zwierzenia przeplatają się z piosenkami z filmów i kabaretów tamtych lat. To spektakl kameralny, klasyczny, dbający o charakter i wierność epoce, do której się odwołuje.

Wielka to zasługa Alicji Chońskiej - scenarzystki i reżyserki, a przede wszystkim wcieli-

jącego się w Eugeniusza Bodo MARKA RAVSKIEGO i partnerującą mu EWIE MAKOMASKIEJ oraz nestorowi polskiego kabaretu Zbigniewowi Rymarzowi, zasiadającemu przy fortepianie.

Spektakl odbędzie się 8 marca 2010 godz. 19 w Scenie na Piętrze w Poznaniu

Po spektaklu tradycyjna lampka wina i spotkanie z artystami w Galerii Sceny. (na)

DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH
www.EuroBook.pl

KONIEC KRYZYSU!

ZDROWIE

Ratunek na gardło

PROPOLKI cytrynowe lub z aloesem, imbiem i olejkiem z trawy cytrynowej albo Propolki z dziką różą i sokiem malinowym dzięki zawartości Propolisu STAMFI oraz witaminy C łagodzą podrażnienia błony śluzowej jamy ustnej i gardła, zmniejszają uczucie obrzęku oraz dyskomfort i trudności przy przełykaniu. Warto je stosować, kiedy czujemy, że zbliża się przeziębienie, drapie nas w gardle lub mamy chrypkę. Propolis jest uważany za alergen, jednak Propolis STAMFI zawarty w Propolkach został poddany pięciostopniowemu procesowi standaryzacji, w trakcie którego m.in. usunięto woski i białka, co znacznie zmniejszyło ryzyko wystąpienia reakcji alergicznych. Warto mieć przy sobie Propolki, które wspomagają odporność organizmu. Cena ok. 7-8 zł, 16 tabl.



Przyda się na katar

MARIMER to linia preparatów do pielęgnacji i higieny nosa. Izo-toniczny roztwór wody morskiej dostępny w sprayu lub pojedynczych ampułkach służy do higieny nosa – nawilżania i oczyszczania śluzówki u niemowląt, dzieci i dorosłych. Wypłukuje bakterie, alergeny, wirusy i zanieczyszczenia. Cena: 11,95 zł (ampułki 12 x 5 ml), 24,50 zł (spray 100 ml). Hipertoniczny roztwór wody morskiej dostępny w sprayu służy do oczyszczania i udrażniania nosa w przypadku silnego kataru, zapalenia zatok oraz po zabiegach operacyjnych. Cena 26 zł (spray 100 ml).



Marimer Hipertoniczny ma wyższe stężenie NaCl niż surowica krwi. Efekt osmotyczny roztworu hipertonicznego zmniejsza obrzęk błony śluzowej i powoduje udrożnienie nosa.

Specjalnie dla zdrowia

Płyn do higieny intymnej Vagisil Intima jest hipoalergicznym preparatem przeznaczonym do codziennej higieny miejsc intymnych o delikatnym kwiatowym zapachu. Zalecany jest także w przypadku podrażnień, swędzi i nieprzyjemnego zapachu związanego z pojawieniem się niefizjologicznej wydzieliny. Nie zawiera mydła. Jego unikalna formuła zrównoważonego pH powoduje, że podczas stosowania preparatu nie występuje uczucie pieczenia, a bakterie, pot oraz inne przyczyny kłopotliwego zapachu są delikatnie i skutecznie usuwane. Płyn do higieny intymnej Vagisil Intima zawiera kwas mlekowy, który pozwala utrzymać zrównoważony poziom pH, wyciąg z rumianku i witaminę E, które działają łagodząco oraz aloes o działaniu nawilżającym. Unikatowa formuła Odour Control opatentowana przez producenta linii Vagisil Intima – firmę Combe International pomaga zapobiegać powstawaniu nieprzyjemnego zapachu. Dostępny jest w aptece, bez recepty, cena 24,90 zł (175ml).



Patronat Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO

KINO Apollo TEATR



Księga ocalenia

Świetny Denzel Washington („American Gangster”, „Deja Vu”) i genialny Gary Oldman („Mroczny rycerz”, „Piąty element”) jako śmiertelni wrogowie w walce o ocalenie ludzkości!

Rok 2044. Postapokaliptyczny krajobraz zniszczonej Ameryki przemierza Eli (Denzel Washington) – samotnik i wolny strzelec. Mężczyzna jest w posiadaniu tajemniczej księgi, w której znajduje się „klucz” i wiedza niezbędna do ocalenia ludzkości.

Podczas podróży bohater trafia do małego miasteczka zarządzanego przez burmistrza – tyrana Carnegie (Gary Oldman). Despotę, chcąc przejąć totalną władzę nad ludźmi za wszelką cenę próbuje wejść w posiadanie księgi. Na drodze Eliego staje również niezwykle seksowna dziewczyna o imieniu Solara (Mila Kunis znana z roli w „Max Payne”).

Rozpoczyna się dramatyczna walka o ocalenie ludzkości.



Wciąż ją kocham

Miłość zmusza nas do podjęcia najtrudniejszych decyzji w życiu.... Piękna, porywająca i głęboka miłość, w którą trudno jest nam uwierzyć oraz rozstanie i poświęcenie w niezwykle wzruszającej historii. John i Savannah pochodzą z dwóch różnych światów,

ale kiedy poznają się przypadkiem na plaży, natychmiast budzi się w nich wzajemne uczucie.

„Wciąż kocham”, to film w reżyserii Lasse Hallströma, wielokrotnie nominowanego do Oscara twórcy „Czekolady” i „Kronik Portowych”. W rolach głównych zobaczymy najpopularniejszych aktorów młodego pokolenia: Channinga Tatuma znanego z filmu „Step Up”, oraz Amandę Seyfried z „Mama Mia!”

Mamy dla Czytelników 10 biletów do Kina Apollo na dowolnie wybrany seans ważne do 15 marca. Pierwsze pięć osób, które przyśle maila z hasłem: „Apollo” na adres: twoj_tydzien@onet.eu - otrzyma 2 bilety do kina.



Audi A1 – niewielki sportowiec

W lecie Audi wprowadzi do klasy kompaktowej nowy samochód – Audi A1. Samochód ma mniej niż cztery metry, ale dzięki dopracowanemu zawieszeniu i mocnym silnikom jest to najbardziej sportowe auto w swoim segmencie. Audi A1 to pierwszy samochód Premium w klasie małych aut kompaktowych, to prawdziwe, pełnowartościowe Audi.

Obok dwóch linii wyposażenia – Attraction i Ambition Audi oferuje pakiet media style, obejmujący przede wszystkim infotainment oraz stylistykę wnętrza. Innowacyjne materiały oraz nowoczesna kolorystyka podkreślają charakter Audi A1. Oferta wyposażenia dodatkowo daje niezliczone możliwości dopasowania A1 do własnego stylu – nawet łuk dachu może być lakierowany w różnych kolorach. Klienci mogą zamówić wiele elementów już po zakupie samochodu, w zależności od panującego trendu i nastroju.

Sportowe zawieszenie zapewnia kierowcy A1 przyjemność prowadzenia w mieście, poza miastem, czy też na autostradzie. Do wyposażenia seryjnego należy system stabilizacji toru jazdy ESP z elektroniczną blokadą poprzeczną osi przedniej, który wspomaga precyzyjne i sportowe zachowanie sa-

mochodu oraz zwiększa bezpieczeństwo jazdy.

Do nowego modelu Audi oferuje cztery silniki czterocylindrowe. Moc dwóch jednostek wysokoprężnych oraz dwóch silników TFSI sięga od 63 kW (86 KM) do 90 kW (122 KM). We wszystkich wariantach A1 przekonuje niskim zużyciem paliwa – od 3,8 do 5,4 litra na 100 km. 1.6 TDI o mocy 66 kW (90 KM) z manualną skrzynią biegów emituje tylko 99 gramów CO2 na kilometr. Wszystkie wersje wyposażone są w system start-stop.

Dla A1 dostępna jest siedmiobiegowa skrzynia S tronic. Dwusprzęgłowa przekładnia zmienia biegi szybko, komfortowo i bez wrażeń utraty siły ciągu. Biegi można zmieniać automatycznie lub manualnie, na życzenie dzwignienkami na kierownicy.

Zdjęcia i dodatkowe informacje znajdą Państwo na stronie www.audi.press-bank.pl



Peugeot Polska podjęła współpracę ze znanym polskim podróżnikiem i polarnikiem Markiem Kamińskim, który został ambasadorem marki.

W ramach współpracy Fundacja Marka Kamińskiego otrzyma dwa modele Peugeot 5008 na cele związane ze swoją działalnością. Peugeot Polska prześle również na rzecz Fundacji 1% wartości sprzedaży modelu 5008 w Polsce w 2010 roku – w ten sposób aktywnie wesprze działania organizacji, pomagając dzie-

ciom spełniać marzenia o normalnym życiu.

- Wybór Marka Kamińskiego na ambasadora marki Peugeot był dla nas jasny od samego początku. Jest to człowiek, który łączy w sobie pasję życia i odkrywania, nie boi się wyzwań i idzie do przodu. Zarazem jest odpowiedzialną głową rodziny i pełnym współczuciem, chętnym do pomocy człowiekiem. Jego życiowe podejście jest bliskie wartościom naszej firmy – powiedział Xavier Crespin, dyrektor marketingu Peugeot Polska.

Marek Kamiński jest założy-

cielem „Fundacji Marka Kamińskiego”, która istnieje od 1996 roku, wspierając niepełnosprawne i ciężko chore dzieci w ich marzeniach o normalnym życiu. Sam jako podróżnik, polarnik i odkrywca zmagający się z przeciwnościami losu jest dla wielu ludzi przykładem walki z samym sobą i przeciwnościami losu.

Nowy ambasador Peugeot jest też mężem i ojcem – dowodem, że można połączyć swoją życiową pasję z niesieniem pomocy innym i z normalnym rodzinnym życiem.

Harley trochę bardziej czarny

Nowy Custom Vehicle Operations (CVO) Ultra Classic® Electra Glide® zamienia błysk chromu na odcień czerni w swoim debiucie jako ciemniejsza wersja wyjątkowego motocykla Harley-Davidson z rodziny Touring.

Każdy motocykl otrzymał jeden z numerów od 1 do 999 i został wyposażony w wiele czarnych i imponujących elementów z kolekcji Gloss Black Rumble Collection, a także niską przydymioną owiewkę. Nowy model CVO wykorzystuje najnowocześniejsze technologie wraz z nawigacją GPS - Road Tech™ zumo® 660 GPS Navigator - zamontowaną na kierownicy oraz nową automatyczną blokadę, teraz obejmującą również przełącznik zapłonu.

CVO Ultra jest napędzany lakierowanym na czarno i pokrytym chromem silnikiem Screamin' Eagle® Twin Cam 110™ z sześciostopniową skrzynią biegów Cruise Drive®, co daje w efekcie najlepsze osiągi, jakie silnik V-Twin może zaoferować. Poza czarnym zespołem napędowym, ten budzący respekt motocykl rozkoszuje się w ciemnych barwach i schematem kolorystycznym Crimson Mist Black / Dark Slate z motywem płomieni. Jest również wyposażony w 185 innych unikalnych czarnych elementów i akcesoriów starannie dobranych przez zespół CVO.

Pośród głównych atrakcji na ciemnej drodze do inspiracji CVO Ultra znajdują się kryte chromem koła typu Roulette, dziewięć czarnych i błyszczących akcesoriów z kolekcji Rumble Collection, od lusterek po pokrywy bagażników, czarny silnik i osłony bagażników oraz diamentowo czarne wskaźniki. Wszystkie te głęboko czarne cechy sprawiają, że staje się jasne, iż Ultra mógł powstać wyłącznie w dziale CVO Harley-Davidson.

CVO Ultra został wyposażony



w niską, 6,5-calową przyciemnianą owiewkę i takie dodatkowe elementy jak: system ABS, elektroniczny wtrysk sekwencyjny, prawie 23-litrowy zbiornik paliwa, hamulce Brembo, 160-watowy zaawansowany system audio Harman-Kardon i system audio wraz z panelem sterowania dla pasażera oraz tempomat.

CVO Ultra powstał na innowacyjnym podwoziu z rodziny Touring wprowadzonym przez Harley-Davidson w 2009 roku i został oparty na sztywnej ramie z wahaczem specjalnie zaprojektowanym, aby sprostać wyzwaniom długich wypraw.

Najważniejsze cechy CVO Ultra Classic Electra Glide:

- silnik Screamin' Eagle Black and Chrome Twin Cam 110 o pojemności 1803 cm3 montowany elastycznie do ramy
- 6-stopniowa skrzynia biegów Cruise Drive z czarną i chromowaną pokrywą i helikalnym piąтым biegiem.
- opracowany przez firmę nawigator Garmin Road Tech zumo

660 ma nowe miejsce i jest widoczny zarówno dla kierującego, jak i pasażera. Nawigator został wyposażony w ekran z łatwością dający się odczytać w słońcu i obsługiwany w rękawiczce oraz sterowanie lewą ręką.

- elementy z kolekcji Gloss Black Rumble Collection obejmujące podnóżki, podnóżki dla pasażera, wkładki do płyt podłogowych, pedały hamulca, lusterka, owiewkę i pokrywy bagażników, oraz podgrzewane manetki.
- 17-calowe przednie i 16-calowe tylne koło Contrast Chrome Roulette.
- zawieszone, podwójne podgrzewane siodło skórzane z perforowaną wstawką.
- skórzane oparcie dla pasażera w regulowaną podpórką na odcinek lędźwiowy kręgosłupa z nową perforowaną skórzaną wstawką.
- Nowy wzór kolorystyczny Crimson Mist Black / Dark Slate z płomieniami.

Produkcja CVO Ultra Classic Electra Glide 2010 jest ograniczona do 999 egzemplarzy.





62-030 Luboń, ul. Korczaka 3
tel. 061 810-18-10 fax 061 810-18-11
kasisauto@wp.pl www.kasis.pl
(pon. - pt. od 8.00 do 20.00)

kasis

**auto serwis
&
tuning**

- diagnostyka
- przeglądy
- naprawy
- geometria kół



Nowy mały crossover – Nissan Juke

10 lutego 2010 roku Nissan zaprezentował po raz pierwszy nowego, małego crossovera Juke. Nissan Juke zaprojektowany został dla klientów zainteresowanych segmentem małych samochodów, ale znudzonych tradycyjnymi ofertami – to wyraziste połączenie bezkompromisowości SUV-a ze sportowym stylem.

- Przez ostatnie pięć lat odnotowaliśmy znaczny wzrost na zatłoczonym europejskim rynku. Udało nam się to, ponieważ odważyliśmy się zakwestionować tradycyjne wzorce w segmentach C i D. Staaliśmy się za to pionierami w segmencie crossoverów. Pierwszy był Murano. Po nim przyszedł czas

na Qashqai, którego masowa sprzedaż znacznie przewyższyła nasze oczekiwania. W ciągu niespełna trzech lat w Europie kupiło go ponad pół miliona osób – powiedział Colin Dodge, kierujący działalnością firmy Nissan w Afryce, na Bliskim Wschodzie, w Indiach i w Europie.

Juke będzie produkowa-



wany w Europie – w angielskiej fabryce Nissana w Sunderland – oraz w Opatama (Japonia). Sprzedaż Juke rozpocznie się latem w Japonii, a następnie, jesienią, w Europie i Ameryce Północnej.

W dolnej części nadwozia Juke to typowy SUV z potężnymi kołami, szerokimi oponami, dużym prześwitem i maszyną postawą. Jednak górna część bez wątpienia pochodzi od samochodu sportowego, z wysoko przebiegającą dolną krawędzią okien nawiązujących kształtem do szyby kasku motocyklowego oraz opadającą jak w coupe linią dachu. Nadwozie przypomina coupe także dzięki temu, że klamka tylnych drzwi bocznych została ukryta w ich krawędzi.

Sportowy klimat panuje również we wnętrzu. Podporządkowany kierowcy kokpit zdomino-

korzystano kolumny MacPhersona z przodu i belkę skrętną z tyłu, natomiast wersja z napędem na cztery koła wyposażona jest w tylne zawieszenie wielodźwżkowe wzorowane na rozwiązaniu stosowanym w modelu Qashqai.

W Europie sprzedaż modelu rozpocznie się jeszcze w tym roku. Od początku auto będzie oferowane z trzema silnikami do wyboru: jednym dieslem i dwoma jednostkami benzynowymi o pojemności 1,6 litra. Wszystkie silniki spełniają normę emisji Euro 5. Najmocniejszym silnikiem jest nowa turbodoładowana jednostka benzynowa (MR16DDT) z bezpośrednim wtryskiem paliwa. Silnik jest jednym z najmocniejszych w swojej klasie i rozwija moc 140 kW (190 KM) oraz maksymalny moment obrotowy 240 Nm. Bezpośredni wtrysk paliwa i turbodoładowanie zapewniają moc i elastyczność porównywalną z silnikami o pojemności 2,5 litra przy zużyciu paliwa typowym dla mniejszej jednostki.

Dru- gi z silników benzynowych to nowo opracowana wersja sprawdzonej jednostki Nissana z ro-

dziny HR. Silnik noszący oznaczenie HR16DE to lekka 16-zaworowa jednostka o obniżonym tarciu i wyposażona w unikatowy system podwójnego wtrysku umożliwiający bardziej precyzyjne podawanie paliwa w celu poprawy efektywności procesu spalania. Silnik rozwija moc 86 kW (117 KM).

Juke bazuje na platformie B Sojuszu Renault-Nissan, w której rozstaw osi wynosi 2530 milimetrów. Wymiary całego nadwozia to 4135 mm długości, 1765 mm szerokości i 1570 wysokości. W wersjach z przednim napędem w zawieszeniu wy-

Silnik Diesla K9K o mocy 81 kW (110 KM) to półtoralitrowa jednostka dCI z common rail, charakteryzująca się znakomitą elastycznością dzięki sporemu maksymalnemu momentowi obrotowemu (240 Nm), a także niewielkim zużyciem paliwa i emisją spalin.



Materiały motoryzacyjne przygotował
TOMASZ MAŃKOWSKI

NISSAN
WYPRZEDAŻ
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
OSTATNIA SZANSA
NA MODELE 2009
W FANTASTYCZNIE
NISKICH CENACH

MICRA PRZYJAZNA
TECHNOLOGIA.
SYMPTYCZNA CENA.
PO PROSTU.
ZAOSZCZĘDZ DO
5 000 ZŁ

NOTE DOPASOWANY DO
TWOJEGO STYLU
ŻYCIA I BUDŻETU.
PO PROSTU.
ZAOSZCZĘDZ DO
10 000 ZŁ

MIEJSKIE SAMOCHODY NISSAN
I MIASTO STAJE SIĘ PROSZTSE

O szczegóły i jazdę próbną pytaj w naszym salonie Nissana!

AUTORYZOWANY DEALER NISSAN

Salon w Przeźmierowie: ul. Rynkowa 160 tel: 061 816 33 80, www.nissan.pl
Salon w Poznaniu: ul. Tymienieckiego 38 (róg Mieszka I) tel: 061 825 50 96



SHIFT the way you move

Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Oferta jest ważna dla umów podpisanych z klientami od dnia 08.01.2010 do wyczerpania zapasów. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym Micra: 4,6-6,8 l/100 km, Note: 4,5-6,6 l/100 km. Emisja CO₂ Micra: 120-163 g/km, Note: 119-149 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl.

Nowy Outlander za pół ceny!

od **60 540 zł**



Podana kwota stanowi 50% ceny samochodu w wersji 2.0 DID Intense Plus.

0%
provizji
0%
odsetek

- Płacisz 50% ceny i wyjeżdżasz z salonu nowym Outlanderem
- Drugie 50% ceny (gwarantowane i niezmiennie) płacisz po roku lub rozkładasz na atrakcyjne raty
- Decyzja kredytowa w 30 minut – bez zaświadczeń i zbędnych formalności

AUTO SALON POŁODY

UL. TYMIENIECKIEGO 38 (przy ul. Księcia Mieszka I), 60-681 POZNAŃ

TEL.: (0-61) 825 50 89, (0-61) 828 23 15, fax: (0-61) 825 51 01

WWW.POŁODY.PL





Jeśli po Alfę Romeo, to tylko do AUTO CENTRUM

AUTO CENTRUM S.A. – wieloletni autoryzowany dealer Fiata i od marca 2009 roku również dealer Lancii – w salonie przy ulicy Wojciechowskiego 7-17 w Poznaniu sprzedaje od 1 stycznia 2010 roku także samochody kultowej marki Alfa Romeo.



bi. W tym przypadku silniki benzynowe dysponują mocą od 140 do 260 KM, a silniki diesla od 150 do 210 KM.

Już za kilka dni, na początku marca, w Genewie zostanie zaprezentowana Alfa Romeo Giulietta, która została opracowana na 100-lecie marki. Giulietta to samochód, koło którego nie sposób będzie przejść obojętnie. Najprawdopodobniej ta nowa Alfa Romeo w poznańskim salonie AUTO CENTRUM S.A. pojawia się w maju tego roku.

- Jest to naturalne rozszerzenie naszej oferty – mówi Michał Liberski, kierownik salonu Lancii i Alfę Romeo w AUTO CENTRUM S.A. – bowiem klienci już od jakiegoś czasu pytali nas o samochody Alfa Romeo..

AUTO CENTRUM S.A. sprzedaje Alfę Romeo w elegancki i stylowym salonie zaledwie od dwóch miesięcy, ale klienci już przyzwyczaili się, że w Poznaniu przy ulicy Wojciechowskiego obok Fiata istnieje salon i serwis Lancii oraz Alfę Romeo.

Obecnie Alfa Romeo proponuje dwa modele o różnym wyposażeniu i rozbudowanej gamie silników benzynowych oraz diesla.

Jest przepiękna **Alfa Romeo MiTo**, której ceny zaczynają się już od 51.900 złotych. Za tyle można stać się właścicielem auta o niezwyklej linii nadwozia, wyposażonego w silnik benzynowy 1,4



MPI o mocy 78 KM. Najmocniejsza Alfa Romeo MiTo dysponuje mocą aż 170 KM, która uzyskano z silnika o pojemności... 1,4 litra, który doposażono w turbo MultiAir. Silniki diesla dysponują mocą 95 i 120 KM. Wszystkie jednostki napędowe MiTo spełniają wymogi normy Euro 5.

Drugim autem jest **Alfa Romeo 159 w wersji sedan i SW**, czyli kom-

- Alfę Romeo MiTo - dodaje Michał Liberski – kupują najczęściej osoby młode oraz kobiety. Auto podoba się wszystkim, a jego cena jest naprawdę atrakcyjna. Do tego jeszcze obecnie możemy klientom zaproponować znaczące rabaty, bo trwa jeszcze wyprzedaż aut z rocznika 2009. Zapraszamy do salonu Alfę Romeo AUTO CENTRUM S.A. w Poznaniu.



JESTEŚ W DOBRYCH RĘKACH

AUTORYZOWANY SERWIS GRUPY FIAT

PROFESJONALIZM	BEZPIECZEŃSTWO
SZYBKOŚĆ	OSZCZĘDNOŚĆ
PEWNOŚĆ	GWARANCJA

AUTO-CENTRUM S.A. 60-740 Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17, tel. (061) 8290-370

AUTO-CENTRUM S.A.

MOC MAKSYMALNA: MiTo 1.4 105 KM MultiAir vs MiTo 1.4 78 KM – ZUŻYCIE PALIWA: MiTo 1.4 TB 135 KM MultiAir vs MiTo 1.4 TB 120 KM
 EMISJA CO₂: MiTo 1.4 TB 135 KM MultiAir vs MiTo 1.4 TB 120 KM
 ZUŻYCIE PALIWA (l/100 km) W CYKLU MIESZANYM: MAX 6,6 (1,4 155 KM) – EMISJA CO₂ (g/km): MAX 153 (1,4 155 KM)
 * OFERTA DOTYCZY MODELI ALFA ROMEO MITO 1.4 120 KM DISTINCTIVE WYPRODUKOWANYCH W 2009 ROKU.

**ALFA ROMEO MITO Z TECHNOLOGIĄ MULTIAIR.
REWOLUCJA WISI W POWIETRZU**

**TERAZ ALFA ROMEO MITO W WYJĄTKOWEJ OFERCIE
– OSZCZĘDZASZ NAWET DO 10 000 ZŁ***

MOC MAKSYMALNA Aż do 35% więcej	ZUŻYCIE PALIWA Aż do 10% niższe	EMISJA CO₂ Aż do 10% niższa
---	---	--

ZAPRASZAMY DO SALONÓW ALFA ROMEO.

MULTIAIR
www.alfaromeo.pl

MITO MY

AUTO-CENTRUM S.A.
ul. Wojciechowskiego 7-17, 60-685 Poznań
tel. (061) 8290-399

AUTO-CENTRUM S.A.

AUTO-CENTRUM S.A.
Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17

SALON: 061 8290-304 SERWIS: 061 8290-354 CZĘŚCI: 061 8290-335